Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, środa 2 lutego 1938 Nr. 33

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

III. KONKURS ZIMOWY

WRAŻENIA SEJMOWE

Sprawa gen. Żeligowskiego. -- Nie obeszło się i tym razem bez „fanfary żydowskiej“

Tuwim i Hemar -- przedmiotem interpelacji poselskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 2. (Sin.) **Dzisiejsze posiedzenie sejmu sprawiło niespodziankę wszystkim dziennikarzom, galerii, posłom, a nawet aranżerom dzisiejszego posiedzenia. Stały się rzeczy nieprzewidziane. Sensacja, która miała trwać kilka godzin, zakończyła się w ciągu 15 minut. Sprawa generała Żeligowskiego, która zaprzątała umysły od 2 grudnia, została dziś zlikwidowana. Sejm wyraził w ten sposób zgodę i porozumienie, chcąc uczcić imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej.**



GEN. ŻELIGOWSKI

Jeszcze wczoraj w godzinach wieczornych wicemarszałek Miedziński odbywał konferencje z członkami komisji wojskowej, przewodniczącym koła parlamentarnego Ozonu i prowadził rokowania z marszałkiem i wicemarszałkiem Sejmu. W sobotę odbyło się specjalne posiedzenie zarządu Ozonu, po którym wiadomym było, że **posłanka Prystorowa w wyniku decyzji tam powziętej, wystąpiła z koła parlamentarnego i zarządu Ozonu.**

Dziś więc zapowiadała się walka na całego. W godzinach rannych odbyło się walne zgromadzenie posłów Ozonu, do Sejmu przybyli zaś generał Żeligowski, płk. Sławek itd. Komplet był zupełny. Galeria oczywiście była przepełniona. W loży prasowej, jak podczas wielkiego dnia, duży ruch.

I oto zabiera głos marszałek Sejmu. Przemówienie marszałka było jak zwykle szczytem kunsztu interpretatorskiego. W przemówieniu swoim marszałek oddał sprawiedliwość generałowi Żeligowskiemu, ale przyjął jednocześnie do wiadomości fakt obalenia go na komisji. Sytuacja więc była jeszcze niewyraźna.

Na posiedzeniu Ozonu zapadła decyzja, aby w miejsce 8 posłów, którzy ustąpili z komisji mianować innych 8 posłów, a na wypadek zgłoszenia votum nieufności dla całej komisji zgłosić nową listę całej komisji.

Tymczasem zabiera głos rzadko przemawiający poseł Hanebach, który stawia wniosek o nieuzupełnianie składu komisji i utrzymanie komisji w obecnym składzie. Jeden i 2-gi wniosek zostaje prawie że jednomyślnie przyjęty. Obie strony są zadowolone, że pozbyły się balastu.

Z kolei przystąpiono do załatwienia różnych spraw porządku dziennego, a m. in. sprawy zasadniczej o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym. Znaczy to, że do dziś dnia istniejąca autonomia szkolna zostaje podporządkowana władzom administracyjnym. Jest to dalszy etap podporządkowania różnych działów życia władzom administracyjnym.

W dyskusji zabrał głos poseł Sommer. in. Jak to się zwykle ostatnio dzieje, posiedzenie musiało być zakończone „fanfarą żydowską“. Wpłynął więc wniosek posła Dudzińskiego o skasowanie artykułu 5 ustawy o uboju rytualnym, co sprowadzałoby się do zupełnego skasowania uboju rytualnego, dalej wpłynęła interpelacja zwrócona przeciwko Hemarowi i Tuwimowi, przeciwko nieumieszczaniu przez Żydów pełnego imienia i nazwiska na szyldach, a wreszcie interpelacja przeciwko podatnikom żydowskim za rzekomo przyznawane im „przywileje“.

Interpelacja w sprawie Tuwima i Hemara

Interpelacja złożona przez posła ks. Downara do ministra oświaty w sprawie szkolnych audycji radiowych brzmi: Od pewnego czasu audycje szkolne przepełnione są utworami autorów, obcych duchowi polskiemu jak Tuwima i Hemara. Stało się to tym niebezpieczniejsze, że jednocześnie przez szczególny dobór prelegentów podniesione są w tych utworach fragmenty, szkodliwie(?) wpływające na kształtowanie duszy dziecka polskiego, jego uczuć patriotycznych i religijnych. Nie mniej ważną rzeczą jest dostosowanie wiadomości w audycjach do wieku i programu nauki dziatwy szkolnej. Z uwagi na powyższe, zapytuję p. ministra, jaki jest nadzór władz szkolnych nad doborem zarówno audycji szkolnych, jak i prelegentów i czy p. minister skłonny jest zapewnić szkołom audycje, odpowiadające zasadom wychowania narodowego i religijno-moralnego.

Strajk w szkołach nie może być tolerowany

Druga interpelacja posła ks. Downara do ministra oświaty w sprawie strajku nauczycielskiego w niektórych szkołach powszechnych brzmi: **Dnia 3 października p. minister oświaty wydał zarządzenie, ostrzegające nauczycielstwo polskie przed próbami zakłócenia normalnej pracy szkolnej. Mimo to 4 października odbył się strajk demonstracyjny w niektórych szkołach powszechnych.** Nie wchodząc w meritum sprawy interpelant uważa, że strajk w murach szkoły polskiej nie może być żadną miarą tolerowany i konsekwencje zań musi ktoś ponosić. Zapytuję przeto p. ministra, czy znany mu jest biuletyn komitetu strajkowego Z. N. P. i czy urządzający strajk zostali pociągnięci do odpowiedzialności za usiłowanie wprowadzenia anarchii w szkolnictwie. Interpelant prosi o wyjaśnienie co do poczynionych w tej sprawie zarządzeń.

Wniosek o zniesienie uboju rytualnego

Z kolei poseł Dudziński wnosi o nowelizację ustawy z dnia 17 kwietnia 1936 o uboju zwierząt gospodarczych w rzeźniach:

Wnioskodawca proponuje całkowite zniesienie artykułu 5 ustawy, który przewiduje kontyngenty bydła, dopuszczonego do uboju rytualnego dla spożycia przez ludność żydowską. Zmiany w art. 5 mają na celu doprowadzenie do takiego stanu rzeczy, że bydło mogłoby być sprzedawane wyłącznie przez rolników lub na rachunek rolników z wykluczeniem handlarzy bydła. W uzasadnieniu wnioskodawca zaznacza, że dotychczasowe próby uporządkowania rynku mięsnego zawiodły, ze względu na istnienie uboju rytualnego, jako głównego czyn-

(Dokończenie na str. 3-ej)

APOLINARY HARTGLAS

DWIE OJCZYZNY

Dwie ojczyzny stały się od kilku tygodni i na przeciąg kilku tygodni modnym tematem. Rozpoczął Antoni Słonimski, przypieczętował w niedopuszczalny w warunkach kulturalnego życia sposób Ippohorski, „wiatrem i śniegiem" zilustrował to Tuwim, a politycznie ośmieszył się na ten temat poseł Wojciechowski.

Nie jedną i tą samą była treść tematu u Słonimskiego i u Wojciechowskiego — wręcz odmienne zagadnienia zostały poruszone, ale jest pewna subtelna więź ideologiczna, która łączy oba — więź ideologiczna, a nie tylko werbalna.

Abstrahujemy tym razem od osoby Słonimskiego - publicysty, który został dotkliwie ukarany za swoją manierę: dla przypodobania się rzadkiemu aryjskiemu czytelnikowi przyczepiania co pewien czas złośliwych łatek narodowemu żydostwu w swojej „Kronice Tygodniowej" i to właśnie w rzeczach które z tym żydostwem nic wspólnego nie mają. Nie pomogło moralizowanie przez niego młodych snobów żydowskich z Bielańskiej, żeby się nie pchali do IPS-u i do Ziemiańskiej w celu podziwiania jego i całego okrągłego stolika pięknoduchów z „Wiadomości Literackich" i nie drażnili swoją obecnością jego aryjskich wielbicieli, nie stawiali go w przykrej sytuacji, podkreślając pewną wspólną więź myślową z tym utalentowanym satyrykiem. Publicysta Słonimski swoim wystąpieniem ugodził nie tych snobów, lecz tę zdrową część narodowego społeczeństwa żydowskiego, która się nigdy do IPS-u nie pchała, i — czytając chętnie Słonimskiego — bynajmniej nie była skłonna go podziwiać. Ale los się srogo zemścił na nim: bo oto właśnie w Ziemiańskiej brutalnie i niezasłużenie spotkał despekt poetę Słonimskiego i to właśnie za jego półżydostwo, a raczej za to piękne i wzniosłe, co jego półżydowska podświadomość złożyła w darze społeczeństwu polskiemu.

Abstrahujemy i od ujęcia sprawy przez Tuwima, który zarzucając Ippohorskiemu plagiat może nieświadomy, sam się gubi w sprzecznościach: wyczuwa i mimo woli wypowiada, że to jego żydowska dusza, żydowski sentyment i żydowski sposób kojarzenia, myślenia abstrakcjami i obrazami zapłodniły aryjską umysłowość oenerowskiego poety — a jednocześnie nieomal się prosi o to, by jemu, Tuwimowi, wystawić dyplom na lechicką umysłowość. Tu właśnie tkwi ta różnica pomiędzy Żydem narodowym, a Żydem z „Wiadomości Literackich": podczas gdy pierwszy szczyci się tym, że inni podświadomie muszą go naśladować i się na nim wzorować, bo on dostarcza wartości pierwszorzędnych — drugi chciałby to ukryć, chciał by sam uchodzić za naśladowcę, za kompletnie zasymilowanego.

To są zagadnienia osobistego ustosunkowania się pewnych typów duchowych zasymilowanego żydostwa do ich własnej pozycji w społeczeństwie. Nie mniej jednak sam problem „ojczyzny" został ujęty przez poetę - Słonimskiego pięknie i trafnie, i głęboko został odczuty przez wszystkich lepszych ludzi w Polsce. Niejednemu szczeremu aryjczykowi - Polakowi przemówił Słonimski do sumienia, poruszył w nim najgłębiej ukryte struny jego duszy; niejednemu wycisnął łzę w oku, u niejednego wywołał rumieńce wstydu na twarzy. A czytelnik Żyd, każdy, bez wyjątku, westchnął i pomyślał: jak to w 1863 roku szermowano szczerym naówczas hasłem „za naszą i waszą wolność". A znalazł Słonimski najświetniejszą kontrasygnatę w oświadczeniu zasłużonego generała Zamorskiego, który podkreślił nieobecność młodzieży „narodowej" podczas obchodu 75-ej rocznicy powstania styczniowego. Zaś przedtem już inny generał dał wyraz swemu oburzeniu z tego samego powodu z okazji obchodu święta 11 listopada. Czyż to nie najtrafniejsze potwierdzenie słuszności słów Słonimskiego, że są obecnie w jednej Polsce dwie ojczyzny? Że jest ojczyzna poświęceń i krwi serdecznej, szlachetnych ideałów równości i wolności — której nie uznaje młodzież „narodowa", nie uznaje Giertych i którą, jako „żydowską antycarską intrygę" przedstawiał Dmowski w rozmowie z Wittem (patrz II tom pamiętników Witte'go), — i jest ojczyzną ciągnięcia korzyści, szerzenia nienawiści zoologicznej do odmiennych etnicznie żywiołów, głoszenia haseł gwałtu w stosunku do słabszych, której służy np. „Falanga"

(sprzedawana ostatnio przez kolporterów, z wyraźnym zachwalaniem: „dawniej Sztafeta").

A więc mogą być w jednej ojczyźnie dwie ojczyzny w ujęciu członków jednej i tej samej narodowości. Dlaczegoż tedy dziwi się pos. Wojciechowski temu, że i jeden człowiek może posiadać dwie ojczyzny? Dlaczegóż uważa to za niedopuszczalne, za crimen? Dlaczego, chwaląc pozornie syjonistów, zarzuca im ową dwuojczyźnianość i twierdzi, że nie mogą mieć praw w Polsce, skoro za ojczyznę swego narodu uważają Palestynę i do niej dążą?

Czy pos. Wojciechowski był szczery? Wątpimy — bo nie chcemy go posądzać o taki brak... rozumu i znajomości sprawy. Bo czyż Polacy zagraniczni nie są w tej samej sytuacji pod tym względem, co Żydzi? Czy Polonia amerykańska nie uważa Polski za swoją ojczyznę, dla której ponosiła i ponosi ofiary a jednocześnie nie deklaruje swej wierności dla ojczyzny amerykańskiej i nie oburza się, gdy jakiś niedowarzony tamtejszy dżyngoista proponuje ograniczyć ich prawa? Co odpowiedziałby pos. Wojciechowski Amerykanom, którzy mieliby czelność wyrzucać Pułaskiemu dwie ojczyzny i odmawiać mu praw do Ameryki?

Polakom wolno mieć dwie ojczyzny, bo oto czytamy w depeszy PAT-a z 12 stycznia br. z Rio de Janeiro:

Społeczeństwo polskie w Paranie okazało pewne zaniepokojenie t. zw. akcją nacjonali-

styczną, którą rozwinęły pewne stowarzyszenia i koła wokół nich się grupujące. Prasa polska w Paranie zajęła wobec tej akcji zdecydowane stanowisko, podkreślając w artykułach wstępnych nie tylko najpełniejszą lojalność Polaków w stanie Parana wobec Brazylii, ale i miłość, jakiej dowody dali nasi osadnicy wobec przybranej ojczyzny.

W „Gazecie Polskiej w Brazylii" w zakończeniu swego na ten temat artykułu pisze J. Chorośnicki: „Pielęgnujemy i szanujemy nasze tradycje, kochamy naszą mowę polską oraz pragniemy, by nasze dzieci i wnukowie nie zapominali jej, bo cóż za wartość ma człowiek, wstydzący się własnego gniazda, wypierający się swego pochodzenia i jakąż gwarancję może dać państwu, że będzie lojalnym i dobrym obywatelem?

Polakom wolno tworzyć zagranicą specjalny związek dla podtrzymania łączności z macierzą:

„Porto Alegre 26-go stycznia. (P. A. T.) — Dziewiąty sejmik delegatów Związku zrzeszeń polskich w Rio Grande do Sul, którego obrady toczyły się dwa dni, przyczynił się bez wątpienia do skonsolidowania Polonii riograndeńskiej. Wszystkie kolonie polskie, rozsiane po całym stanie Rio Grande do Sul, były reprezentowane. Sejmik riograndeński uchwalił środki, niezbędne dla utrzymania naczelnej instytucji stanowej, oraz najściślejszą współpracę z Centralnym Związkiem Polaków z zagranicy."

Polacy w Ameryce, mimo iż są gorącymi patriotami Starego Kraju, korzystają z pełni praw politycznych, o jakich się Żydom w Polsce nie śniło, choć stanowią tam o wiele mniej niż 10 proc. ludności. Gdy nas tu w ogóle nie dopuszczają do kierowniczych stanowisk nawet w miastach, gdzie tworzymy większość ludności, to Polacy tam je zajmują, gdy są nawet mniejszością.

„Polskie pisma chicagoskie donoszą, że w stanie Minnesota jest miasteczko Winona, liczące 21,000 mieszkańców, w czym 6,000 Polaków.

Burmistrzem jest Polak Maze - Miszewski, poczmistrzem Polak Leon Brąk, skarbnikiem powiatowym Jan Bambenek, radcą prawnym miasta Edward Libera, poza tym na innych urzędach i w radzie miejskiej zasiada jeszcze kilkunastu Polaków. W mieście Winona znajduje się również wielka fabryka braci Bambenków, wyrabiająca łańcuchy." — (Kurier Warszawski)

Gdzie jest w Polsce miasto, które mogło by się tym wykazać.

A gdy amerykańscy Wojciechowscy nasiadują polskiego, gdy p. Joe Staners z Alabamy lub senator Reynolds z North Carolina nawołują do „ukarania" Polaków za dwie ojczyzny, to wówczas dziennik polski w Nowym Jorku „Nowy Świat" pisze w Nr. 141:

„projekty te są w tak skrajnej sprzeczności z przysłowiową tolerancją, ...iż mimowoli należy się zastanowić nad stanem umysłowym tych projektodawców", „zieją nienawiścią" „ogrom tej fali bezprzykładnego wybujałego szowinizmu, tych roznamiętnionych do białej gorączki pseudopatriotów", wnioski te są przesiąknięte jadem i nienawiścią, w rażącej sprzeczności z wszelkimi zasadami ludzkości", spychają do rzędu kategorii drugiej klasy obywateli pozbawionych wszelkich zasadniczych praw, przysługujących każdemu zgodnie z konstytucją".

Bo dwóch ojczyzn tylko Żydom mieć nie wolno, ale Polakom — i owszem. I w polskiej duszy te dwie ojczyzny potrafią współżyć harmonijnie. Jako wzór stawiają pod tym względem scharakteryzowanie tej harmonii przez znanego prezesa Banca Commerciale Italiana, śp. Toeplitza (zresztą, z pochodzenia warszawskiego Żyda), który określił to tak:

„Pochodzę z Polski, z rodziny, której członkowie brali udział w obu narodowych powstaniach. Lata 1831 i 1863 widziały przodków mych w szeregach walczących o niepodległość narodu polskiego. Po moich studiach w Akwizgranie przybyłem do Włoch. Tu zacząłem pracę, tu założyłem rodzinę. Przyjąłem obywatelstwo włoskie, bom nie mógł przyjąć polskiego — państwa polskiego nie było wówczas. Pomimo mojego przywiązania do ojczyzny i moich uczuć patriotycznych, to wszystko dobre, co mi okazali Włosi, to com w mej nowej ojczyźnie zaznał, zobowiązało mnie, aby z całych sił pracować dla dobra tego kraju, którego obywatelem zostałem."

Skoro, jak widzimy, już chrzest uprawnia Żyda do posiadania dwóch ojczyzn, to zgodzimy się z tym, że oświadczenie posła Wojciechowskiego, jakoby deklaracje polskich Żydów - syjonistów o ich polskim patriotyźmie przeczyły logice, jest bądź mocno nielogiczne bądź — nieszczere.

Żydowi służą te same prawa psychologiczne, co i Polakowi — może mieć on tedy i dwie ojczyzny. Ale różnica pomiędzy Żydem a Polakiem typu p. Ippohorskiego i innych,

Posiedzenie Sejmu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nika dezorganizującego rynek. Życie dowiodło, że ustawa z 17 kwietnia nie uzyskała tych celów, jakie postawiły przed sobą izby ustawodawcze, wobec czego zjawiła się potrzeba nowelizacji tej ustawy.

O reprezentanta żydowskiego w komisji oświatowej

W dyskusji nad sprawą samorządu szkolnego, zabrał głos poseł Sommerstein, który wywodził:

Utrzymuje się już w rzeczywistości życia publicznego w Polsce, że to co jest tymczasowe, jest najbardziej stałe i trwałe, a to co się nazywa zespoleniem, konsolidacją, to jest właściwe rozdwojenie, dekompozycja, dlatego słusznie powiedział referent, że ta ustawa kasuje samorząd szkolny. Tak jest, ale co ważniejsze i przykrzejrze, że samorząd szkolny nie zostaje podporządkowany samorządowi terytorialnemu, opartemu wyłącznie na czynniku obywatelsko społecznym. Ustawa ta wydaje sprawę szkolnictwa pod zwierzchnictwo władzy administracyjnej, a komisje oświatowe uzależnione są również od władzy administracyjnej. Wojewoda może rozwiązać komisje oświatowe i to prawie, że wedle swobodnego uznania.

Przechodząc do omawiania praw mniejszości, o..naga się mówca, by w skład komisji oświatowej wchodzili przedstawiciele wszystkich wyznań, w szczególności przedstawiciele gminy żydowskiej. Mówca zastrzega się, że nie jest zwolennikiem szkoły wyznaniowej, a chodzi o to, aby przynajmniej tą drogą w komisji znalazł się człowiek, który zna szkolnictwo danej mniejszości narodowej.

Uprawnienia komisji oświatowych dotyczą nie tylko szkolnictwa publicznego, ale zarazem szkolnictwa prywatnego, a więc i szkolnictwa mniejszości narodowych. W imię obrony szkolnictwa mniejszościowego domagamy się, ażeby reprezentant żydowskiej gminy był z mocy ustawy członkiem komisji oświatowej, a nie tylko mógł brać udział w posiedzeniach, z głosem doradczym, wtedy, jeżeli go zechce przewodniczący zaprosić.

Na wypadek odrzucenia przedłożonych poprawek dotyczących szkolnictwa mniejszościowego i ze względów zasadniczych obrony samorządu szkoln. wobec administracji, głosować będziemy przeciwko przedłożonej ustawie.

——<>——

Przedstawiciele dziennikarzy u p. premiera

Warszawa, 1. 2. PAT. Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu 1 lutego br. przedstawicieli Zarządu Związku Dziennikarzy w osobach prezesa płk. M. Ścieżyńskiego i wiceprezesa H. Wierzyńskiego.

Warszawa, 1. 2. (Sin). Minister opieki społecznej Kościałkowski przyjął dziś prezydium Związku dziennikarzy i polskiego związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Przedstawiciele obu organizacji przedstawili p. ministrowi zbiorowy układ pracy, podpisany w dniu 31 stycznia przez delegacje obu organizacji, a regulujący stosunki pracy w zawodzie dziennikarskim.

Sen. Michałowski i tow. -- w Gdyni

Gdynia, 1. 2. PAT. Wczoraj bawili w Gdyni senatorka Fleszarowa, senator Kwaśniewski, senator Michałowski, którzy badali warunki pracy robotników portowych.

---

piszących obecnie już nawet w „Gazecie Polskiej" jest ta, że gdy Żyd mówi nawet o dwóch ojczyznach, to rozumie każdą z nich tak, jak określił swoją ojczyznę Słonimski, zaś „tego" typu Polak ma tylko jedną ojczyznę, ale niestety taką, jakiej pełna chwały i poświęceń historia Polski naprawdę nigdy nie uznawała. My się naszych dwóch ojczyzn wstydzić nie potrzebujemy. Czy przyszłe pokolenia polskie będą wdzięczne pp. Ippohorskim i Wojciechowskim za ich koncepcję ojczyzny — wątpimy.

Podróż regenta Horthy'ego zacieśni węzły polsko-węgierskie

Budapeszt, 1. 2. PAT. „Pesti Naplo" nawiązując w artykule wstępnym do bliskiej podróży regenta Horthy'ego do Polski, z uznaniem wyraża się o polskiej i węgierskiej polityce zagranicznej. Wskazawszy na liczne podobieństwa w polskiej i węgierskiej polityce zagranicznej, dziennik podkreśla, że jest zasługą obu rządów, iż w panującym obecnie chaosie politycznym potrafiły jeszcze bardziej zacieśnić węzły łączące Polskę z Węgrami. Obecna wizyta regenta Węgier w Polsce utrwali jeszcze bardziej przyjaźń polsko-węgierską.

Japonia zmierza do... odrodzenia narodowego Chin!

Potomek Konfucjusza składa Japonii deklarację wiernopoddańczą

Tokio, 1. 2. PAT. Dziennik „Niczi-Niczi" donosi, iż dziś nastąpi połączenie rządu autonomicznego wschodniego Hopei z tymczasowym rządem chińskim w Pekinie. Wszystkie niezbędne formalności ukończono jeszcze w niedzielę. Praca rządu pekińskiego oceniana jest dodatnio. W wyniku połączenia z rządem wschodnio-hopejskim, nastąpi dalsze wzmocnienie nowego reżimu w Chinach. Dziennik wskazuje, iż Japonia powinna uczynić krok naprzód i uznać rząd pekiński de iure.

* * *

Tokio, 1. 2. PAT. Agencja Domei donosi z Hongkongu, iż przebywający tam potomek Konfucjusza w 77-ym pokoleniu Kung Te Szeng miał oświadczyć w związku z konfliktem chińsko-japońskim, iż Chiny winny stawiać opór Japonii. Wuj Kung Te Szenga, Kung Ling Sun zamieszkały w m. Kufou, w prowincji Szantung, oświadczył, iż opinia Kung Te Szenga wydaje się nieprawdopodobna, albowiem akcja japońska zmierza do odrodzenia narodowego Chin w duchu religii Konfucjusza. Kung Ling Sun przypuszcza, iż Kung Te Szeng został zmuszony do złożenia oświadczenia, zawierającego deklarację wierności wobec b. rządu nankińskiego.

Tokio, 1. 2 PAT. Agencja Domei donosi: Do portu w Władywostoku wszedł 29 stycznia japoński statek „Siberiamaru", pierwszy od chwili jednostronnego zerwania przez Sowiety umowy z Japonią o wzajemnej wymianie przesyłek pocztowych. Na pokładzie „Siberiamaru" znajdowało się 93 pakietów z listami oraz 3 wielkie skrzynie, przeznaczone dla krajów europejskich. Portowe władze sowieckie odmówiły przyjęcia poczty i bagażu, doręczając natomiast pocztę, przeznaczoną dla Japonii. Statek „Siberiamuru" opuścił dnia 31 stycznia Władywostok, zabierając ze sobą nieprzyjętą pocztę.

Dr Goldman zbija twierdzenia min. Micescu

Genewa, 1. 2. ŻAT. Dr Nachum Goldman konferował w imieniu Światowego Kongresu Żydowskiego z brytyjskim podsekretarzem stanu lordem Cramborne, któremu przedłożył dowody, iż nie odpowiadają prawdzie twierdzenia ministra Micescu, jakoby w Rumunii nie wydano zarządzeń przeciwko ludności żydowskiej. Lord Cramborne przyrzekł przedłożyć omawiany materiał ministrowi Edenowi.

PRZEGLĄD PRASY

Bez komentarzy

—<>—

Przedziwne tajemnice

„Pan minister komunikacji urozmaicił suche sprawozdanie tak wesołymi uwagami na temat przedziwnych tajemnic polskiej natury, że można boki zrywać ze śmiechu. Przemawiał tak, jak gdyby w swej zacności zdumiał się własnym odkryciem. Oto — ni mniej ni więcej — pragnąc, aby wszyscy obywatele jeździli wedle najnowszej mody, puścił na kresy wspaniałe pullmanowskie wagony. Czemu kresowe niebożątka mają się kołatać w starodawnych arkach i trzeszczących pudłach? Przyjrzeli się dobrzy ludzie owym wagonom, lustrom, pluszom, firaneczkom, nadobnym fotografiom i pomyśleli głęboko w rozumie, że skoro oni tego nie zabiorą, zabierze to z całą pewnością ktoś inny, jeszcze sprytniejszy. Jęknął z całego serca pan minister, gdy mu doniesiono w urzędowym raporcie, że w pullmanowskich wagonach pozostały jedynie ściany i przedmioty tak mocno przybite, że ich zabrać nie było można. Po krótkim czasie nie było jednak ani luster, ani fotografii pięknej naszej Ojczyzny, ani firaneczek. Dostatni plusz zdarto z ławek i niejedna dama stroi się teraz w kieckę zawiesistą i bogatą z cyframi ministerium komunikacji które w dość sprawiedliwym mniemaniu, że obowiązane jest do przewożenia ludzi, ale nie do strojenia dam i do zaopatrywania mężów w lustra do golenia, zgniewało się i ogołocone do białości pullmany zabrało z dzikich pól.

Bardzo mi żal p. ministra, że go tak dotkliwe spotkało rozczarowanie. Szef jego gabinetu wydał pono głos takiej rozpaczy, jaki wydaje lokomotywa. Z odrętwienia zbudził ich drugi raport, krótki i treściwy, że w roku minionym usiłowało przejechać „na gapę“, a jak inni mówią „na zająca“— tylko 110.000 zapobiegliwych i oszczędnych obywatel.

...Na komisji ministerium komunikacji mówiono o rabowaniu wagonów słowami, nabrzmiałymi od żalu. Zgoła zbędnie. Należy zgłębić pobudki, należy wejść w duszę człowieka, a wtedy będzie można zrozumieć i przebaczyć. Jestem skłonny do śmiałych przypuszczeń, że w tym rabunku jest odrobina wesołej pustoty, a jeszcze więcej rozmarzonego rozczulenia. Zdarza się, że gość zabiera gospodarzom srebrną łyżkę. Czemu? Tak mu było dobrze w tym domu, tak wzruszającej zaznał gościnności, że mu serce szepce: — „Weź na pamiątkę jakiś misterny drobiazg, abyś nie zapomniał!“ — Turyści piszą i ryją swoje imiona na skałach i drzewach. Ponieważ w pokoju hotelowym nie ma skały, ani drzewa, a trzeba przecie zapamiętać wyprawę do stolicy, więc gość zabiera choćby ręcznik, choćby wieszak z szafy. To serce kradnie, nie on. Jakże się tedy dziwić ludziom z dalekich ojczystych okrain, w których rozrzewniona dusza drży, jak galareta, na widok wspaniałego pociągu: przecie ten pociąg był w stolicy naszej ukochanej, przemknął przez ojczyste ziemie, przywiózł słońce na szybach i dalekie tęsknoty... Więc: „szarpajmy pociąg na sztuki, niechaj nagie świecą kości!“ — Na pamiątkę, aby serce utulić roztęsknione. A kiedy pociąg do stolicy wróci z pokrajanym pluszem, ucieszą się tam i powiedzą:—„Chcieli nam dać znak, że pamiętają o nas!“ — I będą mieli łzy w oczach.

Wesołej pustoty też karać nie należy. Tylko ludzie senni i niemrawi, skiśli i ponurzy, przechodzą obojętnie obok psa i nigdy go nie kopną, albo obok rozkwieconej gałęzi i uderzeniem kija nie strącą z niej kwiatów. Zawsze to jednak uczyni młodzian sierdzisty, pełen rozmachu, radosnej bujności i krzepy. Skoro nie ma pod nogą psa, to przynajmniej napluje na szybę, lub wróbla zakatrupi kamieniem. Aż mu się oczy śmieją, tak w nim życie bulgoce i kipi. Z rozkosznie uśmiechniętymi oczami wyobraźni widzą cudzą zgryzotę, lub zgoła rozpacz.

...Gdy zwiedzałem piękny kraj Suomi, czyli Finlandię, wielki w sercu czułem ucisk. Jest to kraj smutny. W tramwaju nie było konduktora, z którym możnaby wszcząć awanturę i każdy wrzucał swego obola do skrzynki. Przed drzwiami sklepu położono na ulicy kosz, pełen cygar; przechodzień pochylał się, wybierał cygaro i kładł na jego miejscu monetę. Wychodził pasażer z pociągu, stawiał walizki przed dworcem na Boskiej opiece i szedł do miasta w poszukiwaniu hotelu. Pomyślałem sobie, ile się tu marnuje dobra! Dajcie tu zmyślnego rodaka, a prędkoby ustały te śmieszne i irytujące zwyczaje... Dwóch dzielnych farmazonów z przed warszawskiego dworca nauczyłoby tych skalistych ludzi, gdzie walizki zimują. Razu jednego pewien głośny polski filozof nauczał nas, młodych ludzi, że zaufanie w uczciwość ludzkiej natury budzi w opryszku szlachetne ambicje. Złodziejaszek, któremu się ufa, nigdy nie ukradnie. Ponieważ filozof jeździł na rowerze, więc go użył do demonstracji: pozostawił ten mało filozoficzny wehikuł na godzinę przed domem i trwał w oczekiwaniu. Potem do nas rzekł: — „Pójdźcie o dziatki, pójdźcie wszystkie razem, a ujrzycie, że miałem słuszność!“ — Rower dawno ukradziono, a filozof, wielki znawca ludzkiej natury, zakrył chlamidą twarz i głucho postękiwał i wołał: — „Biada, biada!“ — On też byłby wysłał pullmanowskie wagony na dalekie kresy....

KORNEL MAKUSZYŃSKI

(„Kurier Warszawski“)

Anglia wprowadza obowiązkową służbę wojskową?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 1. 2. (C). W związku z rozpoczynającą się sesją parlamentu angielskiego prasa tutejsza zastanawia się, jaki będzie centralny problem obrad Izb ustawodawczych. Nie będą nim — pisze „Sunday Dispatch — ani powszechne wybory, ani sprawa sankcyj antyjapońskich, ale problem obrony kraju, a przede wszystkim

problem służby wojskowej.

Zarówno bowiem w sferach rządowych, jak i politycznych, zdają sobie coraz bardziej sprawę, że angielski ochotniczy system służby wojskowej jest niewystarczający. W łonie gabinetu coraz więcej zwolenników zdobywa myśl wprowadzenia obowiązującej służby wojskowej w formie zresztą dość łagodnej.

W tej chwili wprawdzie rząd nie zajmie jeszcze zdecydowanego stanowiska w tej sprawie, premier Chamberlain jednak postara się wybadać nastroje panujące wśród posłów, aby móc możliwie w krótkim czasie wystąpić z odpowiednim wnioskiem.

Represje przeciw „Frontowi Ludowemu“ w Tokio

Tokio, 1. 2. PAT. Dokonane dziś aresztowanie 30 zwolenników „Frontu Ludowego“ posiada związek z aresztowaniem ponad 400 przywódców i członków „Frontu Ludowego“ dokonanym dnia 22 grudnia ub. r.

Wśród aresztowanych dzisiaj znajduje się 7 profesorów i asystentów. 15 osób zatrzymano w Tokio, resztę na prowincji. Są oni oskarżeni o kierownictwo ideologiczne oraz o udzielanie pomocy finansowej „Frontowi Ludowemu“. Główna siedziba elementów lewicowych mieściła się w gmachu stowarzyszenia lekarskiego w Tokio.

Huragan szalał w porcie hamburskim

Hamburg, 1. 2. PAT. Dziś przed południem w porcie hamburskim silny huragan zerwał przymocowany przy nabrzeżu azjatyckim wielki pływający kran, przewracając go na boki i zatapiając częściowo.

W chwili wypadku znajdowało się na pokładzie pływającego kranu w pomieszczeniach dla załogi, 7 lub 8 ludzi.

Portowa straż pożarna przy pomocy aparatów tlenowych zdołała oswobodzić 5 ludzi.

2-ch lub 3-ch członków załogi znajduje się jeszcze w pomieszczeniu pod wodą. Obecnie nurkowie usiłują wydobyć ich z zamknięcia.

Jutro likwidacja akcji legitymacyjnej

Do Komitetów Lokalnych Organizacji Syjonistycznej!

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej przypomina Komitetom Lokalnym treść cyrkularza L. 33/38 i wzywa Szan. Tow. do przesłania w dniu dzisiejszym lub najpóźniej jutrzejszym pieniędzy z przeprowadzonej akcji legitymacyjnej bądź to bezpośrednio do biura Egzekutywy (Kraków, Dietla 107) w godzinach od 9 rano do 6 wieczór, bądź to na konto P. K. O. Egzekutywy Nr. 406.602.

Egzekutywa ponownie zwraca uwagę, że legitymacje, za które pieniądze wpłacone zostaną po dniu 3 lutego, nie będą miały żadnego wpływu na przydział mandatów.

Równocześnie z przesłaniem pieniędzy należy też przesłać Egzekutywie odcinki sprzedanych i bloki niesprzedanych legitymacyj oraz kopię spisu posiadaczy legitymacyj na rok bieżący.

EGZEKUTYWA ORG. SYJONISTYCZNEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA W KRAKOWIE

LIGA W DEFENSYWIE

(Od naszego korespondenta genewskiego) GENEWA, 30 stycznia.

Setna sesja Rady Ligi Narodów — która trwa jeszcze w chwili kiedy piszemy te słowa — odzwierciedliła wiernie obecny stan chaosu europejskiego spowodowanego licznymi i, jak dotychczas, niestety udałymi próbami podważenia najelementarniejszych zasad prawa międzynarodowego przez różnych mniej lub bardziej potężnych burzycieli pokoju. Anglia i Francja, które stanowią z natury rzeczy główną podporę Ligi Narodów, znajdują się już od wielu lat w defensywie przeciwko Japonii, Niemcom i Italii, które to mocarstwa opuściły po kolei Ligę Narodów i przeszły do wspólnej akcji ofensywnej przeciwko wszystkim i wszystkiemu, co stoi na przeszkodzie ich planom ekspansji na koszt narodów słabszych. Ofensywa ta odbywa się pod płaszczykiem walki „ideologicznej“ przeciwko komunizmowi, marksyzmowi, demokracji, liberalnemu kapitalizmowi, masonerii, Żydom itd. itd. Liga Narodów, która jest wprawdzie za słabą, by móc się zdobyć na jakąkolwiek kolektywną akcję przeciwko burzycielom pokoju, ale która samym swoim istnieniem stwarza pewną moralną przeszkodę dla planów wyżej wspomnianych mocarstw, zo stała oczywiście przez nie wyklęta i skazana na zagładę.

Fakt, że wielka demokracja Stanów Zjednoczonych P. A. pozostaje poza Ligą osłabia ją dziś bardziej jeszcze niż kiedykolwiek w przeszłości. Blok trzech mocarstw totalistycznych rzucił się z impetem i z użyciem wszystkich swoich środków presji na państwa średnie i małe, by skłonić je do całkowitego albo bodaj częściowego odwrócenia się od Ligi Narodów. Ta akcja dyplomatyczna uwieńczona była, szczególnie w ostatnich czasach, niemałym powodzeniem zarówno w Europie jak i też w Ameryce południowej. Obecna sesja Rady Ligi miała być okazją dla ostatecznej rozgrywki.

Jakkolwiek piszemy w chwili kiedy sesja jeszcze trwa, to możemy już stwierdzić, że próba bloku totalitarnego dążącego do definitywnego unicestwienia Ligi Narodów się nie powiodła. Zwyciężyła natomiast na całej linii angielska zasada — odpowiadająca zresztą faktycznym zamiarom rządu brytyjskiego w obecnej chwili — „waid and see“. Wszyscy musieli przyznać, że choć nie można się teraz spodziewać dużo dobrego po Lidze, to jednak bez niej — byłoby jeszcze znacznie gorzej. To też łatwo jest przewidzieć, że cała debata na temat t. zw. reformy Ligi, czyli wyjaśnienia postanowień Paktu Ligi równającego się jego rozwiązaniu, zostanie odroczona do lepszych czasów, kiedy będzie można jaśniej ocenić zalety i wady systemu obecnego. Taki wynik nie może oczywiście zadowolnić ani tych, którzy czyhają już oddawna, jawnie lub w ukryciu, na kompletne uśmiercenie Ligi, ani też tych, którzy, cierpiąc na zupełną ślepotę polityczną i chorobliwy brak zmysłu dla rzeczywistości, żądają stworzenia raju na ziemi od tej Ligi, utrzymującej się niczym skorupka orzechu jakimś cudem na falach rozhukanego oceanu bezprawia i barbarzyństwa.

Polska nie należy — jak potwierdzone to zostało w coprawda bardzo lakonicznym przemówieniu p. min. Becka — ani do pierwszej ani też tymbardziej do drugiej grupy wyżej wspomnianych malkontentów. P. min. Beck dał jednak swoim przemówieniem raz jeszcze do zrozumienia, że odnosi się do Ligi Narodów z daleko idącym sceptycyzmem i że znajduje wszelkie pożądane gwarancje bezpieczeństwa Polski — poza ramami Ligi. Wszelkie możliwości kolektywnej akcji Ligi w obronie bezpieczeństwa jednego z jej członków uważa p. min. Beck raczej za niebezpieczny balast niż za faktyczną korzyść. Niemniej dał p. min. Beck w swoim sejmowym przemówieniu wyraźnie do zrozumienia, że wiąże pewne nadzieje z kolektywną akcją Ligi Narodów w dziedzinach współpracy nad rozwiązaniem zagadnień gospodarczych, demograficznych i mandatowych (Palestyna). Być może, że w obecnej i całkiem chwilowej koniunkturze politycznej stanowi armia polska, układ stosunków z sąsiadami Polski i istniejące jej sojusze dostateczne gwarancje bezpieczeństwa, które przez obowiązki członka Ligi mogą doznać tylko obciążenia a nie wzmocnienia. Ale koniunktura polityczna bywa, jak wiadomo, zmienną. Ponadto nie można być członkiem żadnego ludzkiego związku, bez ponoszenia pewnych obowiązków w zamian za oczekiwane korzyści. Nie można innymi słowy żądać od Ligi pomocy w dziedzinie gospodarczej, demograficznej lub finansowej i odrzucać równocześnie wszelkie obowiązki wzajemnej pomocy w wypadkach obchodzących interesy innych członków Ligi. To też p. min. Beck uwarunkował współpracę Polski od „równości praw i obowiązków“. Jak dotychczas Liga Narodów interesom Polski nigdy jeszcze i to w niczym nie zaszkodziła. Trudno zatem zrozumieć, dlaczego Polska miałaby się n. p. przeciwstawiać wspólnej akcji pomocy dla jednego z członków Ligi znajdującego się w takich opałach, jak Chiny. Chodzi w tym wypadku o pomoc czysto finansową, ale nikt nie żądał od Polski więcej niż formalną zgodę bez żadnych zobowiązań czynnych. Odmawianie takiego czysto moralnego poparcia równać się musi w opinii świata chęci poparcia jednego z przeciwników nietyle Chin ile mocarstw zachodnich i Ligi Narodów: Japonii. A to znowu da się trudno pogodzić z uczestnictwem w Lidze na równych prawach i obowiązkach.

Ze słabości Ligi i z jej trudności w walce obronnej przeciwko blokowi państw totalitarnych pragnął skorzystać na swój sposób antysemicki rząd rumuński p. Gogi. Jest przy tym faktem dla nas szczególnie deprymującym, że żaden uprzedni rumuński minister spraw zagranicznych nie cieszył takim poparciem rządu polskiego i tak snać serdeczną sympatią polskiego ministra spraw zagranicznych, jak bardzo efemeryczny p. Istrate Miscesco. Należy stwierdzić, że jego pierwszy występ w Genewie nie był bynajmniej triumfalny. P. Miscesco zapewniał po prostu pp. Edena i Delbosa, którzy wyrazili mu swoje zdziwienie z powodu zamierzonych prześladowań Żydów rumuńskich, że rząd jego pragnie oszukać swoich wyborców zapomocą haseł antysemickich, których nie wprowadzi jednak później w życie.

Pp. Eden i Delbos pragnęli zawrzeć w sprawie Żydów rumuńskich z p. Miscesco pewnego rodzaju „gentlemen's agreement“. Nie świadczy to naturalnie zbyt dodatnio o ich znastwie ludzie, gdyż p. Miscesco — podobnie jak jego mocodawcy pp. Goga, Cuza — dowiódł we wszystkich swoich wywiadach prasowych i oświadczeniach publicznych lub prywatnych na temat Żydów w Rumunii, że jest bardzo dalekim od właściwości tych ludzi, których język angielski określa jako „gentleman“ a francuski jako „gentilhomme“. Organizacje żydowskie, które wniosły petycje do Ligi nie łudziły się ani na chwilę, że taka lub inna procedura Ligi w traktowaniu tych petycji stanowić będzie rzecz rów nie drugorzędną, jak wszelkie zapewnienia i wykręty p. Miscesco. Ale dzięki tym petycjom — i bez względu na ich dalszy los — wiedzą dziś w świecie już wszyscy, co należy myśleć o pp. Cuza, Goga, Miscesco i sp.

M. KAHANY.

Wauchope nie konferował z muftim Jerozolimy.

Jerozolima, 1. 2. ŻAT. Urzędowo zaprzeczają doniesieniu radiostacji z Bari, jakoby Wysoki Komisarz Wauchope miał incognito bawić w Syrii, gdzie rzekomo odbyć miał konferencję z b. naczelnym muftim Jerozolimy w sprawie pacyfikacji stosunków na terenie palestyńskim celem przygotowania terenu pod badania przyszłej technicznej komisji angielskiej.

Jugosławii nie grozi antysemityzm

Lud go nie rozumie, rządowi nie jest potrzebny

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") BELGRAD, w styczniu.

Cyfry właściwie nie są miarodajne. Na 14 milionów mieszkańców, żyje w Jugosławii tylko 70 tysięcy Żydów. Ale w dzisiejszych czasach nikogo by nie zdziwiło, gdyby i przeciw takiej drobnej garstce rozpoczęto walkę eksterminacyjną. A trzeba dodać, że antysemickie hasła krążą jednak w tym spokojnym słowiańskim kraju, że słyszy się je na ulicach Belgradu, w kawiarniach Zagrzebia, a szczególnie w niemieckich dzielnicach Somboru czy Lublany.

Ale każdy wie tu o tym, że te wszystkie głosy nie są miarodajne i że reprezentują one wyłącznie pewne sfery zagraniczne.

Na bulwarach nowego Belgradu sprzedaje się skrajnie antyżydowskie czasopismo „Bałkan", prowadzące brudną, kłamliwą hecę szantażową przeciwko Żydom. Zresztą, pismo to atakuje również i chrześcijan, którzy niezbyt wydajnie zasilają kasy redaktora, nie mogącego, jak widać, wyżyć z subsydiów otrzymywanych z zagranicy.

Jugosławia posiada dobrze rozwiniętą nowoczesną prasę, w której czołowe miejsce zajmuje „Politica". Prasa jugosłowiańska nigdy dotąd nie uderzała w tony antysemickie, nie czyni tego zresztą i dziś, przeciwnie, bardzo często można tu znaleźć serdeczne artykuły w obronie prześladowanego narodu żydowskiego, potępiające nienawiść rasową, krytykujące ghetto ławkowe, a popierające roszczenia syjonistyczne w Palestynie.

Żydzi i chrześcijanie żyją w Jugosławii w dobrych, przyjaznych stosunkach. Ubiegłej soboty np. zwiedziłem „Chug Iwri" w Belgradzie i ku mojemu zdumieniu zastałem tam też kilku chrześcijan — wśród nich jednego znanego lekarza — którzy się tu doskonale bawili i używali — nawiasem — sporo hebrajskich wyrażeń. Na liście stałych płatników na rzecz funduszów syjonistycznych znalazłem dość dużo nazwisk chrześcijańskich a niektórzy z nich są „płatnikami sympatii" już od szeregu lat.

— Żyjemy jak bracia — powiedział mi ów lekarz — nasi przodkowie razem z Żydami walczyli o wolność ojczyzny.

Te same nastroje panują i w innych kołach, szczególnie zaś wśród robotników i w kołach studiującej młodzieży. Narodowi jugosłowiańskiemu antysemityzm jest zgoła czymś obcym, a rasizm uważa on za obelgę dla siebie.

Jeden z najpiękniejszych pomników w Belgradzie nosi historyczną nazwę „Amarovo Brdo", która to nazwa wywodzi się z nazwiska jednego z najsłynniejszych bohaterów serbskich z czasów ostatniej wojny, płk. Mojżesza Amara, pochodzącego ze znanej żydowsko-sfardyjskiej rodziny. Amar jest powszechnie uznanym bohaterem jugosłowiańskim i figuruje we wszystkich podręcznikach historii.

Żydowscy przywódcy, chrześcijańscy studenci, niektórzy posłowie i senatorzy, jak i minister sprawiedliwości i oświaty dr Simonowicz — wszyscy oświadczyli mi to samo, co zresztą sam mogłem wszędzie stwierdzić:

— Nie ma antysemityzmu, ani zrozumienia dla niego w Jugosławii.

W ostatnich tygodniach zanotowano tu jednak kilka „żydowskich" wydarzeń. Nastąpił bowiem ostry antyżydowski kurs w Rumunii, oraz zacieśnienie przyjaźni między Jugosławią a Niemcami.

Zanim przejdziemy do omawiania tych wypadków, należy zaznaczyć, że w gabinecie jugosłowiańskim, nikt nie może być posądzany o antysemityzm, z jednym tylko wyjątkiem: Kroacki minister spraw wewnętrznych, dr Koroszec, uchodzi za zdecydowanego zwolennika faszyzmu i od czasu do czasu zdradza objawy nienawiści, względnie „lęku" przed Żydami.

Ostatnio poinformowano mnie w Belgradzie, że dr Koroszec nie chce zatwierdzić stu podań w sprawie obywatelstwa dla rodzin żydowskich, które przybyły do Jugosawii w ciągu ostatnich 10 do 20-tu lat. Wiadomo poza tym, że na jego rozkaz straż graniczna miała zdwoić czujność, aby „żydowscy uciekinierzy z Rumunii" nie przedostali się do Jugosławii.

Jednakże, jak zapewnia reprezentacja związku gmin żydowskich, mimo to należy bardzo ostrożnie przyjmować ukazujące się w zagranicznej prasie wiadomości o rzekomych obostrzeniach w stosunku do Żydów. Generalny sekretarz związku gmin żydowskich w Jugosławii oświadczył mi:

— Antyżydowskie zarządzenia w Rumunii pozostają bez wpływu na rząd jugosłowiański. Cała prasa tutejsza, za wyjątkiem brukowca „Bałkan", pominęła te wszystkie zarządzenia bez komentarzy, natomiast istnieją obawy, że z tego krańcowego nacjonalizmu rumuńskiego ucierpią raczej nieżydowscy obywatele Jugosławii, należący do mniejszości.

Co się zaś tyczy sprawy przyjaźni jugosłowiańsko-niemieckiej oświadczył mi nadrabin dr Izak Alcalay.

— W Jugosławii mieszka 500.000 Niemców, którzy sympatyzują wprawdzie z Hitlerem, jednakże do nas Żydów nie odnoszą się wrogo. Oto np. niedawno dopiero odbyło się poświęcenie nowej Synagogi w mieście Ruwia, gdzie koncentruje się duża liczba Niemców. W uroczystości tej wziął udział przedstawiciel króla i Rady Ministrów, a poza tym też i tłumy Niemców, którzy przybyli grupami, wysyłając przedstawicieli różnych organizacyj i nie zapominając nawet o pocztach sztandarowych. A na żadnym sztandarze nie było znaku swastyki.

Cele podróży Stojadinowicza do Berlina są przede wszystkim natury gospodarczej. Ofcjalny organ „Vreme", którego naczelnym redaktorem jest brat premiera, podkreślał kilkakrotnie, że „premier wybrał się do Niemiec przede wszystkim jako ekonomista, a w każdym nie po to, aby tam szukać nowych idei i nowych metod rządzenia".

Prawdą jest, że niektóre koła niemieckie w Jugosławii prowadzą na łamach swych organów prasowych — mniejszego zresztą autoramentu — hecę antysemicką, z nimi jednak rozprawia się odważnie i energicznie zarząd gmin żydowskich, który wytoczył szereg procesów pisemku „Erwache", zakończonych wyrokami skazującymi.

Również dom królewski w Jugosławii posiada szczytną tradycję brania w obronę żydowskich obywateli. Znana była sympatia tragicznie zmarłego króla Aleksandra do Żydów, do Palestyny i do języka hebrajskiego, a dziś zarówno książę regent Paweł, jak i pozostali członkowie rodziny królewskiej, żywią wobec żydostwa te same uczucia.

Słowem: Jugosławii nie grozi antysemityzm. Lud go nie rozumie, a rządowi nie jest on potrzebny.

S. ICCHAKI.

9000 żydowskich gospodarstw rolnych w Palestynie

Jerozolima, 1. 2. ŻAT. Z ogłoszonych obecnie danych przeprowadzonej w 1936 r. ankiety Agencji Żydowskiej wynika, że na terenie całej Palestyny znajduje się 8.967 gospodarstw rolnych, w tym 3,598 o gospodarce mieszanej, 4,674 plantacji owoców cytrusowych, 135 wina i migdałów i 509 innych gospodarstw, przeważnie monokulturnych. Około jednej trzeciej wszystkich gospodarstw ma obszar 10 do 20 dunamów, z czego 1,485 gospodarstw mieszanych i 1,277 plantacji. Gospodarstw o obszarze od 5 do 9 dunamów było 1.043 (575 plantacji i 326 mieszanych). 884 gospodarstw miało obszar od 1 do 4 dunamów. Od 100 do 150 dunamów miało 578 gospodarstw, zaś 171 od 151 do 200 dunamów. Gospodarstwa, przekraczające obszar 100 dunamów, to przeważnie gospodarstwa mieszane. Gospodarstwa mniejsze mają przeważnie charakter podmiejski (pod Tel-Awiwem 724 gospodarstwa o obszarze 1—4 dunamów), względne położone są w Saronii i Emek-Hefer. Wielkie gospodarstwaześrodkowane są w Judei (166), na zachodzie Emek-Jezreel (305), w Saronii (113) i Galilei (192). Większość gospodarstw średnich skupia się w Saronii i Emek-Hefer (1832).

Po trzyletniej przerwie departament rolny rządu palestyńskiego przeprowadził spis inwentarza żywego w całym kraju. Wyniki ankiety są następujące: rogacizna 174.000, owce 209.000, kozy 361.000, osły 92.000, konie 20.000, muły 9.000, wielbłądy 28.000, drób 2.660.000. W okresie ostatnich trzech lat przeciętny roczny import żywego inwentarza wynosił: drób 60% inwentarza krajowego, rogacizny 20%, nierogacizny 60%, osłów, koni i mułów 15%. Dane te świadczą, że Palestyna bynajmniej jeszcze nie jest zdolna do pokrywania własnych potrzeb w zakresie hodowli zwierząt domowych.

A. Z. Rabinowicz

Jerozolima, 1. 2. ŻAT. Weteran piśmiennictwa hebrajskiego Aleksander Z. Rabinowicz, zakończył w tych dniach 84 rok życia. Przy tej sposobności „Dawar" podnosi zasługi wybitnego pisarza około przyswojenia językowi hebrajskiego najcelniejszych dzieł judaiki w językach obcych.

—oo—

Losy „Domu żydowskiego" w Czerniowcach

Czerniowce, 1. 2. ŻAT. Jak ŻAT-na już doniosła, władze zarekwirowały gmach Domu żydowskiego w Czerniowcach. Komisarz rządowy ma ustalić wysokość odszkodowania, które ma być wypłacone gminie żydowskiej. Dom Żydowski, wybudowany w roku 1908, znajduje się w centrum miasta i jest jednym z najpiękniejszych budynków w Czerniowcach. W gmachu tym mieszczą się wszystkie instytucje gminy żydowskiej, biura syjonistyczne, szkoły żydowskie, biblioteka, czytelnia, szkoła towarzystwa „Ort", Agudas-Israel i inn.

„Habima" przyjeżdża do Polski

Sukcesy europejskie znakomitego teatru hebrajskiego

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

PRAGA, 1 lutego.

Występy Habimy w Pradze obudziły we mnie wspomnienie słynnej instytucji, w której sferze tkwią początki teatru hebrajskiego i która wywarła na rozwój i charakter jego wpływ decydujący. Jest to „Teatr Artystyczny" Stanisławskiego.

Bawiłem w Moskwie w roku rozpoczęcia wojny światowej. Stanisławski, którego poznałem poprzednio jeszcze z okazji występów zespołu jego w Berlinie, przyjął mnie bardzo gościnnie i oprowadzał mnie po całym gmachu swego teatru. Pokazał mi też „Sale Pamiątek", w której na ścianach i pod witrynami umieszczone były niezliczone, entuzjastyczne dedykacje, zebrane przez niezrównany ten zespół w ciągu występów w wszystkich stolicach Europy.

Zdaje mi się, że i „Habima", po powrocie do Tel Awiwu i po zainstalowaniu się w gmachu teatralnym, który obecnie dla niej budują, będzie mogła urządzić sobie taką salę honorową, zwierciadło tryumfów swych w licznych krajach europejskich. Trzeba bowiem przyznać, że mimo iż nie wydała jeszcze reżysera, którego imię działałoby tak magicznie jak imię Reinhardta lub Stanisławskiego, i mimo iż grywa w języku całkowicie niezrozumiałym dla publiczności nieżydowskiej, właśnie ta publiczność tłumnie na tych widowiskach się gromadzi i przyjmuje „Habimę" owacyjnie.

Złoty medal i inne odznaczenia zdobyte na wystawie paryskiej, tryumfalne przedstawienia w Oslo, które bez wyjątku niemal odbywały się w obecności króla — oto fakty ilustrujące nadzwyczajną atrakcję, jaką wywiera teatr palestyński.

* * *

Zanim podzielę się w Wami wrażeniami odniesionymi z samych przedstawień, podkreślić bym chciał, że całe to tournée europejskie urządzone jest w niezwykłą sprawnością. Zespół, wliczając kierowników technicznych i administracyjnych składa się z 35 osób. Habima wiezie ze sobą dekoracje i obfity aparat innego rodzaju. Występy jej są tak dysponowane, że nie ma w nich niemal żadnych przerw. Bezpośrednio po ostatnim przedstawieniu w tym lub owym mieście wyjeżdża się, by nazajutrz już wystąpić w innym mieście lub w innym kraju. Gdyby któryś z członków zespołu zaniemógł wskutek tego forsownego trybu przedstawień, znajduje zastępcę, gdyż wszystkie role są podwójnie obsadzone. Wypadek ten jednak rzadko się zdarza. Zespół jest tak wytrenowany, że przedstawienie inauguracyjne w nowym mieście mimo wszelkie trudy poniesione bywa zawsze nienaganny.

Nasuwa się pytanie, gdzie i kiedy „Habima" mogła nabyć tę niezwykłą technikę występów gościnnych, grywając od długich lat w Palestynie? Oto wyjaśnienie: Właśnie w Palestynie „Habima" jest teatrem par excellence wędrownym, gdyż w Tel Awiwie grywa tylko przez dwa tygodnie w miesiącu, spędzając drugą połowę miesiąca na bezustannych podróżach. Występuje nie tylko we wszystkich innych miastach, ale i w koloniach, które dbają o to, by w salach służących dla zgromadzeń, urządzona była scena. W ten sposób „Habima" spełnia wzorowo zadanie teatru narodowego w kraju, który dopiero się przysposabia na Siedzibę Narodową.

Wszystkie te szczegóły zawdzięczam gronu członków Habimy, którzy pomimo gorączkowych zajęć swych zechcieli zebrać się u mnie na pogadankę. Na pierwszym miejscu wymieniam tu Dra Levitana, szefa prasy i dramaturga obeznanego doskonale z najnowszymi europejskimi prądami artystycznymi. Grono to zapoznało mnie też z zajmującą wewnętrzną organizacją Habimy i z dotychczasowymi dwudziestoletnimi jej dziejami.

Początki Habimy sięgają r. 1917. Pełne ukonstuowanie nastąpiło w r. 1918. Stanisławski powierzył opiekę nad zespołem, którym tak żywo się zajmował, najwybitniejszemu z reżyserów, wykształconych w jego szkole. Był to Wachtangow. Niektóre z sztuk należących do repertuaru „Habimy" dotychczas grywa się według inscenizacji Wachtangowa. W r. 1919 „Habima" doczekała się szczególnego zaszczytu — na zaproszenie Stanisławskiego odbyło się uroczyste przedstawienie „Dybuka" na scenie Teatru Artystycznego.

W r. 1924 opuściła Habima Moskwę. Nadeszły dla niej lata tułacze, ale od lat siedmiu bez przerwy już grywa w Palestynie.

Okoliczność, że się uformowała w Rosji, do dziś dnia pozostawiła silne ślady na organizacji tej sceny hebrajskiej. Przede wszystkim w wewnętrznym jej ustroju. „Habima" jest nie tylko demokratyczną, opiera ona się na systemie kolektywów. Jest to może jedyny teatr w świecie, który nie ma dyrektora. O wszystkim rozstrzygają rady, mniejsze i większe. Układ repertuaru np. następuje w ten sposób, że jako pierwsza instancja wydaje opinię kollegium złożone z trzech osób. Ono przedkłada wnioski swe radzie sześciu, a dopiero uzgodnione w ten sposób propozycje przychodzą przed forum całego zespołu, który ostatecznie o tym decyduje, które sztuki mają pozostać na repertuarze, względnie jakie nowe sztuki mają być doń wcielone.

* * *

Najwidoczniejszy wpływ wywarła szkoła rosyjska na styl produkcji „Habimy". Ci, co poznali „Habimę" tylko z okazji obecnych gościnnych jej występów, muszą się, rzecz jasna, o grze jej wyrażać z tym zastrzeżeniem, że wrażenia ich odnoszą się jedynie do drobnego odcinka jej działalności artystycznej. „Habima" — jak mi powiedziano — ma obecnie w repertuarze swym już 54 sztuk, z których pokazuje obecnie Europie jedynie dwie.

To, co wspomniałem o wpływie rosyjskim, wystąpiło szczególnie charakterystycznie w „Uriclu d'Akoście" według dramatu Gutzkowa. Sztuka ta jest tak dalece znana z przedstawień w Polsce i w miastach niemieckich, że żywo odczuwa się różnicę między tym dawniejszym europejskim stylem teatralnym a światem „Habimy". Tu panuje ruch, barwa, śpiew i taniec, rzucają się w oczy efektowne oświetlenia i nieoczekiwane pomysły reżyserskie, tak, że potrzeba się dopiero oswoić z tą orkiestracją, pochłaniającą uwagę, zanim można w pełni ocenić wielkie walory artystyczne gry takiej Chany Rowiny (Judyty) i Warszawera (Acosty), Friedlanda (Dra da Silva) lub Ben Chaima (rabi Ben Akiba). O ile jednak inscenizacja Granowskiego nosi to piętno baroku rosyjskiego — nie pochodzącego w prostej linii od Stanisławskiego — o tyle sztuka aktorów i temperament ich są nawskróś żydowskie — a raczej powiedzieć by należało: nowohebrajskie. Synteza zaś tych dwóch pierwiastków nadaje dzisiejszej „Habimie" właściwy jej charakter.

W „Dybuku" już wskutek tematu i środowiska przeważa pierwiastek rdzennie żydowski. I z zadowoleniem stwierdzić można, że dzięki temu sukces tej legendy scenicznej wiecznie świeżej jest bez porównania większy. Dochodzi do entuzjazmu rzadko widzianego.

* * *

Tuż po ukończeniu przedstawień swych w praskim teatrze „Osvobozene divadlo", „Habima" udaje się do Berna morawskiego, a stamtąd do Białogrodu. Jest to jednym z utrudnień tej odysei artystycznej, że wskutek nadspodziewanych przekształceń w wewnętrznej sytuacji niektórych krajów europejskich, program podróży musi czasem w ostatniej chwili ulec zmianie. Domyślacie się zapewne, w jakim kraju „Habima" obecnie występować nie będzie, chociaż teatry od dawna były zamówione.

Pozostaje jednak jeszcze sporo krajów w Europie, które nie są zamknięte dla „Habimy". Z Białogrodu „Habima" jedzie do Wiednia, a stamtąd do Polski, gdzie występy jej zaczną się 20 lutego. Będą one trwały dwa miesiące. „Habima" odwiedzi Warszawę, Łódź, Kraków, Lwów i Wilno.

Dalsza jej podróż pójdzie na Finlandię do krajów skandynawskich. Z początkiem lata, znakomity zespół palestyński, „syt czynów i chwały", na Tryest wróci do Tel Awiwu, gdzie ujrzy jako podarunek kraju ucieleśnienie marzeń tyloletnich — nowy własny gmach teatralny.

WID.

Akcja wojskowa w Palestynie

Jerozolima, 1. 2. ŻAT. Przypuszczalnie w oczekiwaniu nowej akcji band terrorystycznych, wojsko czyni obecnie gorączkowe przygotowania, polegające głównie na kopaniu okopów w różnych punktach o znaczeniu strategicznym. Jednocześnie odbywają się masowe rewizje po wsiach arabskich. Ostatnio przybył świeży oddział samochodów pancernych. Korpus graniczny otrzymał przydzieloną nową broń. Z drugiej strony informują o energicznych przygotowaniach także po stronie terrorystów.

—<>—

Dodatkowa petycja Światowego Kongresu Żydowskiego do Ligi Narodów

w sprawie kursu antyżydowskiego w Rumunii

Genewa, 1. 2. ŻAT. Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego jeszcze przed zamknięciem sesji Rady Ligi Narodów doręczyła sekretariatowi Ligi Narodów uzupełnienie do petycji z 13 stycznia o sytuacji Żydów w Rumunii. Uzupełnienie to wyszczególnia nowe zarządzenia antyżydowskie w Rumunii kolidujące z traktatem z 9 grudnia 1919 roku. Świadczą one — głosi wspomniany dokument — że rząd rumuński zdecydowany jest kontynuować i zaostrzać swą akcję antyżydowską. Ostatnio — stwierdza następnie petycja — otrzymaliśmy szereg informacji z źródeł prywatnych o nieludzkim postępowaniu względem Żydów rumuńskich w miastach w szczególności zaś we wsiach. Niestety źródła te z powodu terroru, panującego w Rumunii nie mogą być ujawnione. Najważniejsze zarządzenia przeciwko Żydom, które zastosowano w Rumunii od chwili złożenia petycji, są następujące:

1. Wybitni członkowie rządu rumuńskiego składali oświadczenie, iż celem ich jest wypędzenie Żydów z kraju na drodze legalnej lub przemocą. Tak naprzykład minister Cuza oświadczył, że głównym punktem programu rządowego jest usunięcie Żydów rumuńskich. Minister spraw zagranicznych Micescu kwestionuje prawa ludności żydowskiej w Rumunii do korzystania z ochrony mniejszości zagwarantowanej w traktacie z 9 grudnia 1919. Koliduje to wyraźnie z tekstem traktatu w szczególności zaś z art. 7. Z drugiej strony minister Micescu stwierdził, iż rząd rumuński zamierza deportować tylko nowoprzybyłych Żydów, a więc uchodźców, którzy osiedlili się w kraju dopiero po wojnie. Powszechnie jednak wiadomo, że już poczynione i projektowane dalsze kroki wymierzone są przeciwko całej ludności żydowskiej, zaś do Rumunii nigdy nie było masowej imigracji uchodźców. W tym samym sensie składali też oświadczenia inni przedstawiciele rządu.

2. Rząd rumuński ogłosił w dzienniku rządowym dnia 22 stycznia 1938 rozporządzenie o rewizji rumuńskich praw obywatelskich celem wykreślenia z list obywateli-Żydów. Rozporządzenie to pozbawia Żydów ich praw wyborczych podczas najbliższych wyborów i zobowiązuje do przedłożenia w ciągu 20 dni dokumentów, stwierdzających ich rumuńską przynależność państwową. Jeśli ktokolwiek dowodów tych nie przedłoży, straci obywatelstwo rumuńskie. Rozporządzenie to doprowadzi do tego, że setki tysięcy Żydów stracą swą przynależność państwową, gdyż przeważnie niepodobna żądanych dowodów przedłożyć, ponieważ przy anektowaniu omawianych obszarów nie zachowały się odnośne dokumenty.

3. Ministerstwo pracy ogłosiło rozporządzenie w dzienniku urzędowym z 14 stycznia zabraniające Żydom zatrudniać służące nieżydowskie w wieku poniżej lat 40 z tym uzasadnieniem, że Żydzi traktują służące jako „białe niewolnice“.

Pozatym rząd rumuński postanowił usunąć Żydów z służby dyplomatycznej. Celem wyparcia Żydów z handlu rząd wyasygnował 60 milonów lei na pożyczki dla rumuńskich drobnych kupców w dzielnicach zamieszkałych przez Żydów. W budżecie skreślono wszelkie subwencje na rzecz gmin żydowskich. Nie wydaje się też Żydom dewiz. Czynione są kroki zmierzające do wyeliminowania Żydów z adwokatury, przyczym nie czyni się wyjątku dla b. żydowskich żołnierzy frontowych, inwalidów oraz odznaczonych na wojnie.

Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego nadal będzie przesyłała członkom rady materiały i informacje o prześladowaniu Żydów w Rumunii.

—<>—

Reorganizacja okręgu jerozolimskiego

Jerozolima, 1. 2. ŻAT. „Felestin“ donosi, że w niedługim czasie nastąpi reorganizacja administracji okręgu jerozolimskiego, który ma być podzielony na dwa okręgi, południowy i północny. Siedzibą wicekomisarza podokręgu południowego będzie Hebron, północnego Ramallah. Zmiany personalne będą bardzo gruntowne. Według informacji tegoż pisma, nowy komisarz okręgu jerozolimskiego, Keith-Roach, niedługo przejdzie na emeryturę. Zmiany personalne są podobno dyktowane przez Londyn.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO** Dziś godz. 3-cia pop. świetna sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu“, w opracowaniu scenicznym autora, w premierowej obsadzie. — „Gałązka rozmarynu“ powtórzona będzie w piątek. — Dziś wieczorem, po cenach zniżonych, pełna humoru krotochwila M. Hennequin'a „On i jego sobowtór“ z udziałem J. Koreckiej, R. Pawłowskiej, W. Niedziałkowskiej, I. Starkówny, E. Dankiewiczówny, W. Macherskiego, K. Szuberta, K. Fabisiaka, R. Wrońskiego. — Jutro „Czemu kłamiesz najdroższa?“ komedia muzyczna H. Lengsfeldera i S. Tischa z muzyką M. K. Markera, w premierowej obsadzie.

— **DELA LIPIŃSKA** niezrównana pieśniarka diseuse, zwana powszechnie królową piosenki, porywająca słuchaczy nie tylko dźwięcznym głosem, ale także nadzwyczajnym temperamentem, mimiką i gestem, wystąpi z jedynym wieczorem w niedzielę, 6 bm. w Starym Teatrze.

— **TEATR ZIEMI KRAKOWSKIEJ** Tadeusza Pilarskiego seniora i Józefa Kinelskiego, wyrusza w pierwszej połowie lutego na objazd całej Małopolski. Grana będzie trylogii Henryka Sienkiewicza część pierwsza pt. „Ogniem i mieczem“ w inscenizacji J. Popławskiego, a w reżyserii Marii Olskiej. Dana będzie również komedia pt. „Pierwszy dancing Zuzanny“.

Teatr im. J. Słowackiego

Środa, godz. 3 pop.: „Gałązka rozmarynu“, godz. 8 wiecz.: „On i jego sobowtór“:

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Linia Maginota“ (Vera Korenne i Victor Francen).
APOLLO: „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje“ (Bodo i Dymsza)
ATLANTIC: „Kwiaty nicejskie“ (Erna Sack) i „Zabronione szczęście“ (Merle Oberon).
„BAGATELA“ „Moja panna mamy“ (Danielle Darrieux) i rewia jubileuszowa.
MUZEUM: „Pod dwiema flagami“.
PROMIEŃ: „Książę i żebrak“.
SZTUKA: „Truxa“ (film niemiecki).
STELLA: „Mały Lord“ Bartholomew
UCIECHA: „Towarzysze broni“ (La grande illusion)
WANDA: „Motyl hiszpański“ (Jeanette Mac Donald).

Posiedzenie Tow. Psychiatrycznego

W piątek 4 bm. godz. 19.15 odbędzie się w sali wykładowej kliniki neur.-psych. U. J. posiedzenie naukowe Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego i Krakowskiego Towarzystwa Neurologicznego z następującym programem: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Dyr. dr Stryjeński: Pokaz przypadku pyromanii. 3) Dr Wander: Troje rodzeństwa z chorobą Friedreich'a. 4) Dr Bornstein: Przypadek padaczki z zanikiem nerwów wzrokowych. 5) Dr Mirek: Meningitis basilaris circumscripta lustica. 6) Dr Bornstein: Pokaz anatomiczny wągrzycy groniastej mózgu z omówieniem zespołu klinicznego. 7) Dr Rost: O zaburzeniach orientacji przestrzennej wywołanych snem. Odczyt.

Przegląd gospodarczy

Gospodarczy przegląd prasy

GDYBY...

„Kurier Polski" w kilku słowach porusza znów kapitalne zagadnienie etatyzmu, które w mowie sejmowej p. ministra przemysłu i handlu Romana nie znalazło niestety, należytego oświetlenia:

Niedawno w gronie ludzi zabierających głos na tematy gospodarcze dyskutowano nad zagadnieniem rozsądnego podziału zadań między państwo a inicjatywę prywatną. Padło przy tej okazji już na wstępie słowo etatyzm i, rzecz zrozumiała, ożywiło dyskusję.

Okazało się, że słowo to, figurujące od lat w repertuarze dyskursów ekonomicznych — mające tak niesławną opinię i zdawałoby się do dna prześwietlone promieniami krytyki — można przyoblec w nowe zupełnie kształty. Że mimo tylu znanych już wywodów merytorycznych zapas argumentów przeciw ekspansji etatyzmu nie został wcale wyczerpany.

Zwrócono bowiem uwagę, że gdyby wślad za zakazem przechodzenia urzędników administracji państwowej na stanowiska w przemysle prywatnym, wydany został zakaz obejmowania przez tychże urzędników stanowisk w przedsiębiorstwach państwowych, — etatyzm straciłby dużo na swej atrakcyjności.

Stopniałyby szeregi jego twórców i szermierzy.

A TYMCZASEM...

Agencja „Kabel" donosi:

W sferach polskiego przemyysłu farmaceutycznego poważne zaniepokojenie wywołała wiadomość o zakupieniu przez ZUS dużego placu w Warszawie przy ulicy Skierniewickiej na Woli, podobno za kolosalną sumę ok. 2 milj. zł.

Według tych wiadomości ZUS ma wkrótce przystąpić do budowy wielkiej fabryki chemicznej produkującej leki syntetyczne. Zamiary ZUS-u, które byłyby w takim razie dalszym przejawem rozwoju etatyzmu, są o tyle komentowane ze zdziwieniem że istniejący w Polsce przemysł farmaceutyczny jest w wielkiej swej części oparty o kapitały rodzime (ok. 30 milj. zł kapitałów czysto polskich).

Z drugiej strony spotkać się można z przypuszczeniami, iż zakupiony plac posłuży do budowy gmachów na biura i magazyny centrali zakupu leków ZUS i w takim razie słuszne skądinąd obawy przemysłu farmaceutycznego byłyby płonne.

Nie od dziś jest rzeczą znaną, że zakłady ubezpieczeń społecznych stanowią prawdziwą wylęgarnię pomysłów etatystycznych. Jest to przy tym etatyzm tzw. „czysty", bo nie zawiera frazeologii „obronności kraju", którym to hasłem zasłaniają się nasi etatyści. Czy ministerstwo opieki społecznej nie uważałoby jednak za stosowne spowodować, aby prace i projekty ZUS-u pozostawały w jakiej takiej zgodzie z wytycznymi polskiej polityki gospodarczej, które, jak wiadomo, sprzyjać mają inicjatywie prywatnej, nie zaś rozwojowi etatyzmu?

ROZDOŁ I PODCIĄGNIĘCIE POLSKI WZWYŻ

W „Głosie Narodu" znajdujemy zabawny „memoriał", przesłany redakcji tego pisma przez ileśtam organizacyj społecznych w sprawie... koncesji na hurtownię tytoniową. Autorzy dowcipnego memoriału są zdania, że

Hurtownia powyższa znajdująca się od niepamiętnych czasów w rękach żydowskich — powinnaby przeto obecnie przejść bezwarunkowo i jedynie tylko w ręce polskie i to katolickie a to w myśl ogólnie głoszonych haseł o podciągnięciu Polski wzwyż i o gospodarczym Jej uniezależnieniu.

Dzięki inicjatywie oraz niestrudzonej ofiarnej i bezinteresownej pracy kilku jednostek uświadomionych społecznie i narodowo, powstała przed kilku laty na terenie Rozdołu pierwsza polska, katolicka i jedyna wówczas w powiecie spółdzielnia handlowa — Kółko rolnicze.

No i to Kółko Rolnicze ma, wedle życzenia społeczników rozdolskich, otrzymać koncesję. Po czym „ogólnie głoszone hasło o podciągnięciu Polski wzwyż i o gospodarczym Jej uniezależnieniu" zostanie na pewno zrealizowane. Oczywiście, że w szlachetnym zespole podpisanych organizacyj figuruje także samo zainteresowane Kółko Rolnicze.

JAKIM NIE POWINIEN BYĆ NASZ BUDŻET?

„Czas" zamieszcza następujące uwagi na powyższy temat:

Najgorszym budżetem byłby taki budżet — do pomyślenia w ogóle tylko w teorii któryby stanowił jeden wielki fundusz dyspozycyjny. Ale i taki budżet byłby lepszy od naszego budżetu.

Miałby przynajmniej określoną granicę, do której rządowi wolno wydawać. Nasz budżet jest faktycznie funduszem dyspozycyjnym w wysokości, a discretion. Wystarczy powołać się na ustawę o budowie kolei „x", aby na tej podstawie rząd mógł zaciągać nowe pożyczki, wystarczy powołać się na uprawnienia o emisji biletów skarbowych, aby na tej podstawie dokonywać wszelkich wydatków, jakie tylko rząd uzna za potrzebne.

Otóż budżet nie powinien być funduszem dyspozycyjnym, a tymbardziej funduszem dyspozycyjnym bez określenia jego wysokości. Toteż jedyną drogą, jaką parlament nasz kroczyć powinien, jedyną drogą, która zapewni mu poszanowanie jego praw, a konstytucji wykonanie, jest aby zarówno sumy przewidziane ustawą o finansowaniu niektórych inwestycyj, jak i inne przewidywane dochody i wydatki związane z planem inwestycyjnym zostały włączone do budżetu.



B. G. K. o sytuacji gospodarczej Polski

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w r. 1937. Doznało ono wyraźnej poprawy zarówno w dziedzinie produkcji i wymiany, jak i na odcinku pieniężno kredytowym. Trwający od 4 przeszło lat zwyżkowy ruch wskaźników gospodarczych przybrał na sile i stał się powszechniejszy obejmując wszystkie prawie gałęzie życia gospodarczego. Wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w stosunku do 1936 r. o 18 proc., w porównaniu zaś z najniższym poziomem kryzysowym z 1932 r. zwyżkował o przeszło 57 proc.

Silnie zwiększony ruch inwestycyjny i budowlany przyczynił się przede wszystkim do wzrostu wytwórczości przemysłów produkcyjnych i surowcowych, głównie zaś w hutnictwie żelaznym i kopalnictwie rud, w przemyśle metalowo maszynowym, mineralnym, drzewnym, częściowo również w chemicznym. Jednocześnie zwiększająca się wskutek wzrostu zatrudnienia i dochodów siła nabywcza ludności, stwarzała lepsze warunki zbytu dla artykułów przemysłowych oraz produktów rolniczych. Czynnikiem ożywienia była również pomyślniejsza koniunktura wywozowa dla szeregu artykułów. Wzrastający jednak silniej przywóz surowcowy i inwestycyjny spowodował saldo bierne w bilansie handlowym na sumę kilkudziesięciu milionów zł. W ogólnym procesie zwyżkowym niewątpliwie znaczny udział miało również rolnictwo, dzięki poprawie cen artykułów rolniczych, głównie zbóż oraz korzystniejszemu stosunkowi cen rolniczych do przemysłowych — mimo mniejszego urodzaju zbóż oraz nieurodzaju pasz w ostatnim roku gospodarczym.

Rynek pieniężno kredytowy odznaczał się w r. ub. dużą płynnością, spowodowaną silnym wzrostem wkładów przy daleko słabszym rozszerzeniu działalności kredytowej banków. Stan wkładów w instytucjach finansowych podniósł się bowiem o około 600 miln. zł., osiągając na koniec roku przeszło 3,8 miln/ zł. Wzrastająca płynność życia gospodarczego przyczyniła się do *poprawy wypłacalności* oraz stworzyła warunki do obniżenia ceny pieniądza. Wywarło to korzystny wpływ na rynek lokacyjny, powodując zwlaszcza pod koniec roku wzmożone lokaty w papierach wartościowych i dużą poprawę ich kursów.

Korzystne tendencje rozwojowe, występujące od początku roku, utrzymały się również w grudniu. Ultimo roczne w bankach zostało zlikwidowane bez żadnych trudności dzięki dalszemu silniejszemu przyrostowi wkładów oraz dużej płynności przedsiębiorstw. Operacje kredytowe w związku z płatnościami na koniec roku *wzrosły* przy większym wykorzystaniu rezerw kredytowych w instytucji emisyjnej. Dzięki wzrastającym dochodom skarbowym *równowaga budżetu państwowego została w ciągu ub. r.* utrwalona i zwłaszcza miesiąc grudzień przyniósł znaczniejszą nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

Ogólny stan produkcji przemysłowej mimo osłabienia ruchu w niektórych gałęziach sezonowych, utrzymał się do końca roku na wysokim poziomie. Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur wskaźnik produkcji, podniósł się w grudniu o ok. 2 procent do 88,3 (podstawa 1928 — 100). Wydobycie i zbyt węgla były większe, nieco słabiej natomiast pracował przemysł naftowy. Wysoki stan produkcji hut żelaznych, przekraczający znacznie poziom z lat wysokiej koniunktury, przyczynia się do wybitnej poprawy w kopalnictwie rud. Również w przemyśle przetwórczym utrzymany został ogólnie wysoki stan zatrudnienia, zwłaszcza jeżeli chodzi o dobra produkcyjne. Ze względu na ograniczenia pracy w wybitnie sezonowych branżach, a zwłaszcza przy robotach publicznych, liczba zatrudnionych spadła w grudniu, a stan bezrobotnych, jak corocznie w miesiącach zimowych, doznał silniejszego wzrostu.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 6 z dnia 31 ub. m., w którym opublikowano m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

rozp. Rady Ministrów z dnia 22 stycznia rb. o ustaleniu właściwości terytorialnej i siedzib Izb Skarbowych (poz. 35);

rozp. ministra rolnictwa i R. R. z dnia 14 stycznia rb. o wprowadzeniu w życie na pewnych obszarach państwa niektórych przepisów ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec.

Kauczuk ze spirytusu produkowany będzie pod Rzeszowem

Na jesieni br. uruchomiona będzie wytwórnia sztucznego kauczuku, tzw. keru. Wytwórnia ta powstaje w Dębicy koło Rzeszowa, a więc w centralnym okręgu przemysłowym.

Sztuczny kauczuk produkowany jest w całym szeregu państw z Niemcami i Rosją na czele. W Niemczech wyrabia się sztuczny kauczuk przy pomocy gazu acetylenowego. Taki system produkcji jest bardzo kosztowny. Natomiast system, wypróbowany w Polsce, a oparty na użyciu spirytusu, zapewnia tańszą produkcję. Gdybyśmy chcieli całe nasze zapotrzebowanie kauczuku pokryć w kaju, to wówczas produkcja spirytusu musiała by wzrosnąć o blisko 50 proc., co zresztą nie wywołało by żadnych trudności z dostawą ziemniaków do gorzelni, gdyż obecnie na cele gorzelniane używamy zaledwie około 1.5 proc. całej produkcji ziemniaków.

Nie tylko tedy oszczędzimy 10 milionów zł — które płaciliśmy w ostatnim roku za kauczuk z zagranicy, ale przy wzmożonej produkcji sprzętu wojennego będziemy potrzebowali kauczuku więcej, a pieniądze zostaną w kraju i rolnictwu z powodu zapotrzebowania większej ilości ziemniaków przyjdziemy z pomocą.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków 1. 2. Pszenica 80% ziarn. szklist. 30.40 — 30.90, jednolita (dworska) czerw. 28.25 — 28.50, biała 28.25 — 28.50, zbierana (targowa) 27.50 — 27.75, żyto jednolite (dworskie) 23 — 23.25, zbierane (targowe) 22.25 — 22.50, jęczmień jednolity (dworski) 21 — 22, przemiałowy 19.25 — 19.50, pastewny 18.50 — 18.75, owies jednolity (dworski) 22.50 — 23.50, zbierany (targowy) 20.75 — 21.25, zadeszczony 20 — 20.50, mąka pszenna 0.35% 43.75 — 45.25, 0.50% 42.25 — 43.25, 0.65% 38.75 — 40.25, razowa 0.95% 31.75 — 32.25, 30 - 65% 37.15—37.75 50 - 65% 31.25 — 32.25, pastewna 17.50 — 17.75, mąka żytnia z okr. krakowskiego 0.50% 33.25 — 33.50, 0.65% 32 — 32.25, razowa 0.95% 26 — 26.25, 50 - 65% 24 — 25, mąka żytnia z okr. poznańskiego 0.50% 34 — 34.50, 0.65% 32.50 — 33.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 1. 2. Ceny orientacyjne: otręby żytnie 13.75 — 14.75, rzepak ozimy 54 — 55, siemię lniane 50 — 52, mak niebieski 87 — 90, makuchy lniane w taflach 21.75 — 22.50 makuchy rzepakowe w taflach 18.50 — 19.25. Tendencja i obroty: pszenicy 200 — lekko zniżkowa, żyta 429 — lekko zniżkowa, jęczmienia 180 — spokojna, owsa 300 — ożywiona.



ŚRODA, 2. stycznia.

KRAKÓW 8 Audycja poranna; 8.15 Koncert poranny reprezentacyjnej orkiestry dętej Kolejowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. F. Gemrota; 9.15 Muzyka z płyt; 10 Nabożeństwo; 11.30 Reportaż z życia; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny. Wyk.: orkiestra pod dyr. T. Kiessewettera i L. Kurkiewicz (klarnet); 13 Pogadanka aktualna; 13.10 Recytacja prozy; 13.30 Muzyka obiadowa. Wyk.: Mała orkiestra PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego i Halina Zaończówna (śpiew) — zapowiadają speakerzy biorący udział w Wielkim Zimowym Konkursie P. R. 14.45 Audycja dla wsi: 1) Wesele córki, felieton dla gospodyń wygł. Hanna Frańczakówna. 2) Muzyka z płyt i 3) „Trzy lilie“ wesoła audycja dla wsi w opr. Stan. Sojeckiego z muzyką Mariana Obsta.; 15.50 „Hokus pokus dominikus“ audycja dla dzieci starszych w opr. Jerzego Gerżabka; 16.05 Koncert kameralny w wy. Zespołu Instrumentalnego pod dyr. Fr. Nierychły i Helena Zbolińska Ruszkowska (sopr.); 17 „Z dziejów polskiej kawalerii lekkiej“ odczyt wygł. rtm. dypl. Wł. Dziewanowski; 17.15 „Wilcza noc“ (W święto Matki Boskiej Gromnicznej) audycja muzyczna w opr. W. Dobaczewskiej i T. Szeligowskiego; 17.50 „Dobre serce matki“ pogadankę wygł. dr. Zofia Wojciechowska-Kozlowska; 18 Muzyka z płyt; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Dokąd jechać w święto?; 18.20 „Do widzenia“... Audycja muzyczno-słowna H. Żegiarskiego i M. Bergera (do Lwowa); 18.50 Wiadomości bieżące; 18.55 Program na dzień następny; 19 Ze Lwowa: Tr. rewi piosenek (audycja wymienna) 19.30 Ostatni raz kolendy — w wyk. chóru męskiego „Echo“ pod dyr. L. Janickiego; 19.45 Zbiorowe wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 20 Pożegnanie kolendy. Wyk.: Chór „Zew“ i orkiestra Oddziału Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krakowie pod dyr. Jana Kiszy; 20.30 „Zagadnienia“: „Czy literatura jest sztuką?“ wygł. Leon Kruczkowski; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Koncert Chopinowski w wyk. Henryka Sztompki (fort.); 21.45 „Wizyta u lekarza“ skecz Henryka Katapulty; 22 Muzyka taneczna w wyk. ork. T. Seredyńskiego; 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny: 23 Płyta za płytą... Muzyka taneczna.

WARSZAWA 8 p. Kraków: 18 Płyty; 19.25 Program; 19.30 p. Kraków; 20 Płyty (melodie taneczne); 20.45 p. Kraków.

LWÓW 8 p. Kraków; 20 muzyka taneczna w wyk. ork. jazzowej „Derby Band“; 20.45 p. Kraków: 23 „Studio młodych“.

KATOWICE 8 p. Kraków; 18.10 „Kukiełki śląskie“: 18.30 Koncert rozrywkowy Zesp. Smyczkowego Rozgłośni Katowickiej; 19.20 Program; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.30 p. Kraków; 20 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos“; 20.45 p. Kraków.

ŁÓDŹ 8 p. Kraków; 18.05 Audycja konkursowa, tr. ze studia na Wystawie Radiowej; 18.40 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej; 18.55 Program; 19 Reportaż techniczny tr. z Wystawy Radiowej; 19.10 Płyty; 19.30 p. Kraków; 20 Koncert rozrywkowy; 20.30 „Łódzkie Towarzystwo zwalczania raka“ — felieton wygł. G. Timofiejew; 20.45 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

WIEDEŃ 17.30 Współczesna austriacka twórczość muzyczna; 19.25 Muzyka francuska; 20.10 „Na dworcu wiedeńskim“ — wesołe radioobrazki; 20.55 Koncert symfoniczny; 22.20 Muzyka rozrywkowa.

RZYM 21 Tr. z Opery Król.: „Walkiria“ — opera Wagnera.

DROITWICH 20 „The rebel Maid“ — opera romantyczna M. F. Philipsa; 21 Radioscenki; 21.15 Koncert symfoniczny z Queen's Hallu; 23.20 Kabaret.

PRAGA 19.25 Tr. z Teatru: „Wesołe kumoszki z Windsoru“ — opera Nicolai'ego.

SOFIA 19.45 „Carmen“ — opera Bizeta.

RADIO PARIS 18 Koncert; 21.30 Koncert wokalno-instrumentalny; 22.15 „Klub optymistów“ — radiorewia.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 1. 2. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 116 — 114 3/4, Żyrardów 76 1/2 — 77 1/2, Modrzejów 14 3/4. Ostrowiec 56 1/2 — 1/4, Lilpop 64, Starachowice 38 3/4. Węgiel 31 3/4. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I. em. 81, II. em. 81 1/4, 5% poż. konwersyjna 68 3/4, 5% poż. konwersyjna kolejowa 66 1/4 — 1/2, 4% poż. konsolidacyjna grube 68, drobne 66 3/4 — 67, 4 1/2% poż. wewnętrzna grube 65.38, drobne 64.88. Tenedencja nieco słabsza.

Dewizy: Belgia 89.25, Gdańsk 100, Holandia 295, Londyn 26.45, Nowy Jork czek 5.27 1/8, Nowy Jork telegr. 5.27 1/2, Oslo 132.95, Paryż 17.36, Praga 18.50, Sztokholm 136.45, Szwajcaria 122.30. Tendencja mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn 1. 2. Cynk 14 5/8 — 11/15, 15 13/15 — 7/8, cyna 180 1/2 — 3/4, 180 3/4 — 181, straits 183 3/4, ołów 15 13/16 — 15/16, 15 — 1/16, miedź 39 5/8 — 11/16, 39 13/16 — 7/8, elektrolit 43 3/4 — 44 1/4, złoto 139,7.

G. FRÖSCHEL *Przekład autoryzowany.*

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

31)

Kryzys pierwszorzędnej wagi miał nastąpić, gdy niespodziewana wizyta Quentla zmieniła stan rzeczy. Otworzyło mu zapłakane dziewczę, Luzie, która w rzeczywistości nazywała się poprostu Eliza, a która, będąc od dwóch miesięcy bez wynagrodzenia, wypowiedziała przed dziesięciu minutami. Była już zmęczona tym podwójnym życiem, jakie musiała prowadzić. Jedzenie niedobre i nie zbyt obfite, dużo domowej roboty, kłótnie i wojny z dostawcami, którzy domagali się zapłaty, — dobrze, to wszystko znała już z innych posad. Ale to, że w przeciągu jednego kwadransa, musiała wynosić na dół, brudne wiadro ze śmieciami, a bezpośrednio po tym, w białym kitlu, z słodkim uśmiechem, grać rolę asystentki w salonie kosmetycznym, to było ponad jej siły. Nienawidziła starych kobiet, które wzdychały pod gorącą, przesiąkniętą olejem maską twarzową, a jeszcze więcej nienawidziła pięknych, młodych pań, które dając sobie wyskubywać brwi, opowiadały o dalekich podróżach po północy i stale zapominały o napiwkach.

„Schlächter powiedział, że jeżeli nie otrzyma zapłaty za rachunek z ostatniego tygodnia, nic nam więcej nie sprzeda, i w ogóle: odchodzę od pierwszego“.

„Ależ, Luzie, dlaczego?“

„Bo mi tu już nie odpowiada“.

Ellen wybuchła spazmatycznym płaczem i podczas gdy łzy spływały jej na talerz ze śniadaniem, łajała Luzie, że jest niedobra i niewdzięczna, i zwracając się wciąż do siedzącej naprzeciw Anny, wołała: „To zwykle tak bywa, gdy się jest za dobrym dla dziewcząt. Wszystkie skaczą człowiekowi po głowie“.

„Pani Ellen, niechże się pani uspokoi, ja pomówię z Luzie, dziś wieczorem. Ale teraz muszę odejść, już po wpół do dziewiątej. Niech się pani napije jeszcze filiżankę, proszę poczekać, zaraz pani naleje. Czy pani Pechmann nie przyjdzie dziś na masaż twarzy?“

„Na pewno nie przyjdzie. Już przeczuwam, że się wykręci, ta bestia. Dziś nic się nie wiedzie.“

Wtem ktoś zadzwonił, Quentel przecisnął się obok Luzie, nie zważając na to, że ani pokój, ani pani Ellen, w szlafroku, nieuczesana, a teraz w dodatku z potężnymi śladami łez na policzkach, nie nadawali się do przyjęć.

„Szczęście, że jeszcze panią zastałem, panno Anno. Dziś nie może pani iść do biura“.

„A dlaczegóżby nie, panie Quentel?“

„Wyjaśnię to pani na ulicy. Proszę iść, już najwyższy czas!“

„To chyba nic przykrego...?“

„Przeciwnie, coś najprzyjemniejszego, coś najprzyjemniejszego pod słońcem. Chodźmy już, panno Keller“.

„Czy mam iść...?“ zwróciła się Anna do zapłakanej „specjalistki od piękności“.

„Naturalnie“, zadecydowała melancholijnie Ellen, której przybysz nie został przedstawiony, „to będzie przecież tylko złudny czar. Dziś już taki pechowny dzień.“

„To dopiero zobaczymy, mnie żaden kot nie przeleciał przez drogę. Jestem gotowa, panie Quentel.“

Na ulicy, przez którą wczesnym rankiem przepływała fala urzędników i pracowników, spieszących do biur i sklepów, wśród ludzi, wyczekujących na przystanku tramwajowym, oznajmił jej towarzysz, że jej bezwzględnym obowiązkiem, jest zaopatrzyć się od stóp do głowy w nowe rzeczy, tak, jak to jej przystoi, oraz odpowiednio do zmienionych warunków. „Pani jest bardzo ładnie i gustownie ubrana, ale zbyt skromnie, jak na narzeczoną człowieka bogatego“.

„Nie rozumiem pana, panie Quentel..., musi pan się jaśniej wyrażać. O, już nadchodzi dwunastka, mój wóz“.

Dwunastka zbliżała się faktycznie, podzwaniając. O ile Anna była jeszcze Anną, to powinna była w przeciągu najbliższych sekund wsiąść i pojechać na miejsce swej pracy zawodowej, montażystka nie może sobie bowiem pozwolić na niepunktualność.

„O ile ja wiem, jest Otto goły jak święty turecki. Czemuż więc ja miałabym wystroić się w nowe szaty i za co?“

C. d. n.

KRONIKA

LUTY	Wschód słońca 7 g 11 m	
2	Zachód słońca 4 g 18 m	
SRODA	1 Adar 5698	

Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego

W dniu dzisiejszym w sali Starego Teatru w Krakowie obradować będzie zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na salę obrad będą mieli wstęp jedynie delegaci, przybywający do Krakowa w liczbie ponad 1.000 osób.

Zastępczy powszechny obowiązek wojskowy — wyłożenie list pracy do przejrzenia

Zarząd Miejski m. Krakowa podaje do wiadomości, iż w dniu od 3 lutego do 19 lutego br. zostanie wyłożoną do przejrzenia lista pracy osób obowiązanych do spełnienia zastępczego obowiązku wojskowego w r. 1938.

Listą pracy w r. 1938 objęto te osoby, których stosunek do służby wojskowej uregulowany został w latach 1933—1937, a mianowicie zostali:

a) zaliczeni do kategorii „C", lub „D" (na poborze, lub w drodze superrewizyjnej),

b) przeniesieni do rezerwy na skutek przyznania ulgi z art. 62 ustawy (jedyni żywiciele rodzin, o ile nie przesłużyli czynnie ponad 5 miesięcy),

c) przeniesieni do rezerwy sponad kontyngentu.

Osoby zainteresowane mają prawo zgłaszać się o sprostowanie w przypadku mylnego, lub niewłaściwego wciągnięcia ich do listy pracy.

Listy pracy wyłożone zostaną do przejrzenia w Wydziale Wojskowym Zarządu Miejskiego, pl. WW. Świętych L. 6, II. p. pokój nr 6, w godzinach od 10—12.

Rok więzienia — za uderzenie nożem

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko Janowi Chytremu, handlarzowi zapalniczek, który ciężko poranił nożem Wyrwicza Mieczysława.

Sprawa przedstawia się w następujący sposób: Dnia 9 września 1937 r. przy ul. Lubicz powstał zatarg na tle konkurencyjnym pomiędzy handlarzami zapalniczek Mieczysławem Wyrwiczem, Stanisławem Kanarkiem, Józefem Koszulskim i Janem Chytrym. Koszulski rościł sobie pretensje do Wyrwicza w kwocie zł. 20.— Ponieważ Wyrwicz kwoty tej mu nie chciał oddać, powstała bójka pomiędzy Kanarkiem a Wyrwiczem, a z drugiej strony między Koszulskim i Chytrym.

W pewnym momencie Chytry wyjął nóż i ugodził nim Wyrwicza w klatkę piersiową, tak, że ten padł nieprzytomny na ziemię. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe i przewiozło Wyrwicza na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, gdzie po przeprowadzeniu operacji przeleżał przez kilka miesięcy.

Przeciwko Chytremu odbyła się rozprawa i po przesłuchaniu całego szeregu świadków sąd zasądził Chytrego na karę więzienia przez 1 rok.

Złodziej i dezerter

Frankowicz Mięczysław (lat 23), robotnik, zam. w Woli Duchackiej przy ul. Kilińskiego 16, został zatrzymany za kradzież węgla z wagonów kolejowych oraz jako poszukiwanego za dezercję.

Bójka uliczna

Na ul. Rabina Meiselsa powstała awantura w czasie której Beniamin Lipersalz, zam. przy ul. Podbrzezie 4, pchnął nożem w lewą łopatkę Wolfa Mendla Mozesa (lat 41), zam przy ul. Bożego Ciała 22. Wezwane Pogotowie Ratunkowe udzieliło Wolfowi pomocy lekarskiej, poczym pozostawiono go opiece domowej.

Wielka kradzież sklepowa

Do sklepu p. Józefa Binnera w Prądniku Czerwonym zakradli się nieujęci na razie sprawcy, którzy zabrali prawieże cały towar. Szkoda wynosi około 10.000 zł.

Kraków w obliczu wizyty władców Polski i Węgier

W związku z wizytą władców Węgier i Polski w Krakowie prowadzone są w szybkim tempie prace około dekoracji miasta. Przed wjazdem na Wawel wzniesiona została olbrzymich rozmiarów brama triumfalna, wzdłuż ulic stanęły potężne słupy, z których zwisać będą chorągwie o barwach Polski i Węgier.

Na dzień przyjazdu Regenta Horthy'ego przybywają do Krakowa tysięczne rzesze krakowiaków i górali, które stać będą wzdłuż trasy i witać przejeżdżający orszak.

Przyjazd regenta Horthyego nastąpi około godziny 10-tej. Pan Prezydent R. P. uda się z Wawelu, wzdłuż szpalerów publiczności na dworzec. Na dworcu witać będzie Reg. Węgier P. Prezydent R. P. Prof. I. Mościcki, Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz, członkowie Rządu, generalicja oraz liczne grono dostojników.

Na raucie na Wawelu, jaki odbędzie się w sobotę wieczorem, obecni będą również przedstawiciele sfer włościańskich, którzy w liczbie około 150 zaproszeni zostali przez Kancelarię Cywilną P. Prezydenta R. P. Ogółem obecnych będzie około 700 osób.

Wyjazd Regenta Horthyego nastąpi w niedzielę rano i będzie miał również charakter oficjalny.

* * *

Na murach miasta została rozplakatowana odezwa prezydenta miasta Krakowa do obywateli. W dniach 5 i 6 lutego — czytamy m. in. w odezwie — w starożytnych murach naszego miasta zagości Jego Wysokość Regent Królestwa Węgier Mikołaj Horthy. Najwyższego zwierzchnika Królestwa Węgier powitają w Krakowie Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz oraz członkowie Rządu Rzeczypospolitej i dostojnicy naszego Państwa.

Obywatele Krakowa winni uczuciom swym nadać godny i należyty wyraz. Niechaj zatem gościnie Jego Wysokości Regenta Królestwa Węgier towarzyszą najbardziej serdeczne i radosne objawy uczuć braterstwa i przyjaźni, jakie żywi Kraków i cała Polska dla Wielkiego Narodu Węgierskiego. Niechaj wyrazem tych uczuć stanie się w dniach 4, 5 i 6 lutego najokazalsze przybranie wszystkich domów na obszarze miasta flagami i chorągwiami o barwach Węgier, Polski i Krakowa. Niechaj zwłaszcza domy śródmieścia przystroją się chorągwiami ,dywanami i zielenią.

Siedem dni aresztu za zerwanie ulotki „Orędownika"

Pewnego wieczoru przechodził linią A-B w Krakowie dr Izaak Lust, który zauważył grupę wyrostków, rozdzielających ulotki „Orędownika". Widząc, że chłopcy wieszają ulotki te o treści antysemickiej, dr Lust zerwał taką ulotkę.

Oczywiście, że agitatorzy endeccy urządzili odrazu awanturę i spisano z dr Lustrem protokuł. Sprawa znalazła się w sądzie starościńskim, gdzie dr Lust został zasądzony na karę bezwzględnego aresztu przez 7 dni.

Na skutek odwołania się dr Lusta, sprawę rozpatrywał wczoraj sędzia dr Partyka. Akt oskarżenia zarzucał dr Lustowi, że zrywał ulotki z kiosków.

Na tę okoliczność zawnioskował dr Lust świadków, którzy mieli stwierdzić, że ulotka wisiała na drzewie, a nie na kiosku. Sędzia dr Partyka nie dopuścił jednak tych wniosków i wyrok zatwierdził, stwierdzając, że czyn dr Lusta był prowokacją.

— HASZACHAR - PRZEDŚWIT. 8-ma wiecz. seminarium polityczne prowadzone przez koł. dra Kohanego.

DZIS przedostatni dzień nabycia legitymacji partyjnej!

Co Micescu obiecywał mniejszości węgierskiej?

Transakcja nie doszła do skutku

Nowy Jork, 1. 2. (ŻAT). Nowojorskie pismo węgierskie „American Magyar Nepszava" donosi z Genewy, że delegacja węgierska w Genewie

odrzuciła propozycję Micescu, aby poprzeć stanowisko rządu rumuńskiego wobec Żydów na formu Ligi Narodów.

Nicescu obiecywał za to podobno koncesje dla mniejszości węgierskiej w Rumunii.

Delegacja węgierska oświadczyła, że Węgrzy nie czynią żadnych różnic między obywatelami, niezależnie od ich pochodzenia, rasy czy wyznania.

Kongres żydowsko-amerykański apeluje

Nowy Jork, 1. 2. (ŻAT). Na sesji nadzwyczajnej komitetu administracyjnego kongresu żydowsko-amerykańskiego postanowiono wystosować apel do Ligi Narodów w sprawie ochrony praw żydowskich w Rumunii.

Równocześnie postanowiono zwrócić się do rządu amerykańskiego o dalszą interwencję na rzecz Żydów rumuńskich.

Petycje w sprawie mniejszości przesłane rządowi rumuńskiemu

Genewa, 1. 2. ŻAT. Sekretariat Ligi Narodów przesłał już rządowi rumuńskiemu 4 petycje omawiające ostatnie zarządzenia antyżydowskie w Rumunii. Po otrzymaniu uwag rządu rumuńskiego, petycje wraz z uwagami rozpatrywane będą przez komitet trzech, wyłoniony przez Radę Ligi Narodów.

Francja w obronie swej godności zastosuje restrykcje prasowe

Paryż, 1. 2. PAT. Duże zainteresowanie w kołach politycznych budzą dzisiejsze plenarne obrady Izby Deputowanych nad projektem ustawy zakazującej wypuszczania z Francji dzienników i innych periodyków francuskich, jak również obiegu dzienników i periodyków, wydawanych zagranicą lub też we Francji, lecz w języku obcym, których treść może godzić w godność narodową Francji.

Min. Delbos po powrocie z Genewy oświadczył ,iż gotów jest odpowiedzieć na interpelacje w sprawach polityki zagranicznej na plenarnym posiedzeniu Izby Deputowanych w piątek bieżącego tygodnia.

Japonia nie uznaje chińskiego rządu narodowego

Tokio, 1. 2. (R). Ag. Domei donosi: Min. Hirota oświadczył dziś w izbie wyższej, że rząd japoński

nie uznaje chińskiego rządu narodowego.

Również nie będą uznane przez rząd japoński wszystkie pożyczki udzielone przez zagraniczne mocarstwa temu rządowi oraz należności za dostarczony materiał wojenny.

Jeszcze jeden incydent zlikwidowany

Tokio, 1. 2. (R). Agencja Domei donosi: Ambasador Stanów Zjednoczonych Grew odwiedził dziś wiceministra spraw zagranicznych Horinuszi i oświadczył mu, że rząd Stanów Zjednoczonych przyjął do wiadomości odpowiedź rządu japońskiego w sprawie incydentu Allisona.

Wobec tego incydent ten uważać należy za zakończony.

Egzekucje w Szanghaju

Tokio, 1. 2. (R). Agencja Domei donosi: W dniu 28 stycznia rozstrzelano w Szanghaju sześciu Chińczyków, skazanych przez japoński sąd wojskowy na śmierć, za popełnienie szeregu zamachów bombowych w koncesjach międzynarodowej i francuskiej.

W Niemczech gleichschaltują nawet -- spisy potraw

Jedzenia brak, natomiast kwitnie -- grafomania

Berlin, 1. 2. PAT. Centralna organizacja hotelarzy i restauratorów ustaliła przepisową treść i jednolite rozmiary spisu potraw i napojów. Dozwolone jest używanie czterech formatów różnej wielkości. Karty sporządzane będą ściśle według urzędowych formularzy. Dla potraw ustalono częściowo przepisowe maximum. Bez ograniczeń figurować mogą na spisie potrawy z ryb, drobiu i dziczyzny, zależnie od sezonu, kiełbasy, sery i leguminy. Spis przekąsek zawierać może najwyżej sześć zimnych i sześć gorących dań. Ograniczeniu temu nie podlegają ryby i konserwy z ryb. Tzw. „potraw dziennych" może być najwyżej 10, podobnie jak potraw z patelni. Potraw z jaj może być sześć gatunków, jarzyny i sałata winny być oferowane w zależności od sezonu.

Berlin, 1. 2. PAT. Biuletyn prasowy młodzieży akademickiej ogłasza ostrzeżenie przed bezpłodną grafomanią, która szerzy się zastraszająco w Niemczech. Urząd studiów piśmiennictwa niemieckiego stwierdził, że z ogólnej liczby 4500 rękopisów wydrukowano zaledwie 50. By nie utonąć w powodzi rękopisów, urząd musiał ustanowić kilkumarkową opłatę za każdorazową swoją opinię. Liczbę bezowocnych utworów grafomańskich urząd szacuje mniej-więcej na 99 procent.

Jutrzejszy numer „Nowego Dziennika" zawierać będzie normalnie 16 stron.

Życzenia rabinów polskich dla P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 1. 2 (ŻAT) Z okazji dzisiejszych imienin Pana Prezydenta R. P. Zarząd Związku Rabinów R. P. wysłał do dostojnego Solenizanta pismo gratulacyjne w imieniu duchowieństwa żydowskiego w Polsce.

—<>—

Flirt ze Wschodem

Kair, 1 2. (O) Wizyta hr. Athlone, wuja króla Jerzego 6-ego w Arabii saudskiej, zapowiedziana na początek lutego rozumiana jest w kołach arabskich jako chęć Anglii zacieśnienia stosunków przyjacielskich z królem Abdul Azizem Ibn Saudem, zwłaszcza obecnie w okresie hadzu (wielkiej pielgrzymki do Mekki i Mediny), gdy można obawiać się, iż sprawa palestyńska będzie poruszona w gronie pielgrzymów.

Paryż, 1. 2. (T) Francuski minister oświaty Jan Zay wyjechał w podróż do Egiptu. Podróż ta nosi charakter wizyty propagandowej, mającej na celu zacieśnienie bardzo żywych węzłów kulturalnych między Francją a Egiptem.

—<>—

Katastrofa parowca włoskiego

Londyn, 1. 2. PAT. Wskutek silnego południowo zachodniego sztormu, parowiec włoski „Alba" najechał w zatoce St. Ives na skałę.

Z St. Ives przybyła łódź ratunkowa zabierając 20-to osobową załogę parowca „Alba". Na łodzi większa część załogi zdołała dopłynąć do brzegu. 7-miu członków załogi włoskiego parowca utonęło.

—<>—

Nowe władze U. N. D. O.

Lwów, 1. 2. PAT. Podczas obrad centralnego komitetu U. N. D. O. obrano nowe władze tego ugrupowania. Zastępcami prezesa UNDO wicemarszałka Sejmu Mudryja, wybrani zostali: poseł Celewicz, sen. inż. Pawlikowski, ks. prałat Kunicki i poseł dr Witwicki. Głównym sekretarzem został wybrany adwokat dr Swistel. Zastępcy sekretara: red. Zenon Peleński i mgr Borodajko. Do egzekutywy stronnictwa weszło 10 członków centr. komitetu.

Nadto wybrano komisję redakcyjną celem zredagowania tekstu rezolucji UNDO, którą mieliby podpisać wszyscy członkowie centr. komitetu. Celem przeprowadzenia pewnych poprawek statutu UNDO została wybrana komisja z 5 członków centr. komitetu z posłami Celewiczem, Kuzmowiczem i dr Baranem na czele.

—oo—

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Uroczyste nabożeństwo z okazji imienin P. Prez. R. P.

Katowice, 1. 2. (K) Z okazji imienin P. Prezydenta R .P. prof. Ign. Mościckiego dzisiaj rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w synagodze miejskiej w Katowicach. Po odprawieniu modłów wygłosił przemówienie okolicznościowe rabin dr Vogelman.

Zgon ks. Pszczyńskiego

Katowice, 1. 2. (K) Wczorajszej nocy zmarł w 77 roku życia Jan Henryk XV książę Pszczyński. Zmarły w roku 1907 objął po śmierci ojca latyfundia w Polsce i w Niemczech. Uchodził za najbogatszego człowieka w Polsce. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

Walne zebranie komisantów

Sosnowiec, 1. 2. (K) Jak już donosiliśmy, jutro odbędzie się w lokalu właścicieli nieruchomości przy ul. Modrzejewskiej 22 walne zebranie przedstawicieli handlowych i komisantów Zagłębia Dąbrowskiego. Ze względu na ważność obrad wszyscy zainteresowani proszeni są o punktualne przybycie.

JUTRO likwidacja akcji legitymacyjnej!

Podział Palestyny -- najbardziej celowe rozwiązanie

Kair, 1. 2. (ŻAT). Wiceprzewodniczący Komisji Królewskiej dla Palestyny, sir Horacy Rumbold, który bawi obecnie w Egipcie, w rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej oświadczył, że nadal jest zdecydowanym zwolennikiem planu podziału Palestyny, gdyż uważa to za najbardziej celowe rozwiązanie problemu palestyńskiego.

Bomba na torze kolejowym

Jerozolima. 1 2. (ŻAT) Terroryści rzucili bombę na tor kolejowy między Jerozolimą a Ludd. Tor kolejowy został uszkodzony, lecz po naprawie ruch kolejowy kontynuowano bez przeszkód.

Walka z terrorystami

Jerozolima, 1. 2. (ŻAT). Krwawa walka toczyła się przez całą noc przy świetle pochodni i rakiet między wojskiem a terrorystami arabskimi w okolicach wsi Albahan w okręgu Dżenin. Oddział liczący 500 żołnierzy wspomagany przez 5 samolotów i liczne auta pancerne otoczył ukrytą w górach bandę terrorystów, liczącą przeszło 150 osób.

Oficjalnego komunikatu o przebiegu walk jeszcze nie ogłoszono, lecz — jak donoszą — 21 terrorystów zostało zabitych, zaś wielu spośród nich jest rannych. Po stronie wojska jest 2 zabitych i 2 rannych.

Banda rekrutowała się przeważnie z Arabów, przybyłych z Syrii, Iraku i Transjordanii, którzy przedostali się do Palestyny w ciągu ostatnich paru tygodni.

Terroryści arabscy zastrzelili niedawno Jerycha, policjanta arabskiego. Na miejsce zbrodni sprowadzono psy policyjne i wszczęto dochodzenia.

Autobus żydowski, wiozący robotników z Haify do Kiriat Chaim, był dziś ostrzeliwany przez terrorystów. Autobus jest uszkodzony, ofiar w ludziach nie było.

Dzisiejszy „Dawar" donosi, że na pograniczu Libanu władze skonfiskowały większy transport broni przeznaczony dla Palestyny. Wedle informacji tego pisma broń przywieziono na okręcie płynącym pod banderą jednego z państw śródziemnomorskich.

Sprawa więzienia w Tel Awiwie

Tel Awiw, 1. 2. (ŻAT) Samorząd Tel Awiwu zwrócił się dziś do rządu z memoriałem w sprawie budowy więzienia w Tel Awiwie. Do tej pory więźniowie z Tel Awiwu odsiadywać muszą karę wespół z Arabami w więzieniu jaffskim.

Ostre wystąpienie delegata Francji w Genewie w obronie sankcji

(Specjalna służba informac. „Now Dziennika")

Genewa, 1. 2. (B) Komitet dla reformy Ligi Narodów stał się forum deklaracyj politycznych o znaczeniu światowym. Najważniejszym wydarzeniem dnia dzisiejszego jest przemówienie delegata Francji Paula Boncoura, który zanalizował stanowisko Holandii i Szwecji z jednej strony, a Szwajcarii z drugiej strony. Następnie niezwykle ostro zaatakował stanowisko Szwajcarii, twierdząc, że usunięcie sankcyj oznacza storpedowanie zasady zbiorowego bezpieczeństwa. Powrót secesjonistów z Ligi Narodów nie może być ceną za zmianę zasad i postanowień. Liga Narodów jako całość jest jeszcze wciąż silniejsza aniżeli jakiekolwiek mocarstwo na świecie, a przedstawiciele armii wiedzą o tem najlepiej. W obecnych czasach niema mowy o krótkotrwałej wojnie, a podczas długotrwałych wojen można zastosować sankcje, ponieważ do prowadzenia wojny potrzebne są surowce.

Ostro zaatakował również stanowisko Szwajcarii komisarz Litwinow, zapytując, czy państwa t. zw. neutralne pozostaną neutralne, gdy zostaną zaatakowane. Zadaniem sankcyj jest zapobieżenie wybuchowi wojny. Walka przeciwko sankcjom — zakończył Litwinow — jest walką przeciwko pokojowi.

Poufne narady Niemców we Lwowie

Lwów, 1. 2. (ŻAT). Od trzech dni bawi we Lwowie na poufnych naradach delegacja Niemców z całej Polski. Mianowicie po raz pierwszy odbywa się we Lwowie zjazd „Deutscher Schulverein", organizacji utrzymującej w każdej niemal miejscowości oddziały szkolne z niemieckim językiem wykładowym.

Wśród delegatów, którzy przybyli na zjazd, znajduje się m. in. nieoficjalny, ale faktyczny „niemiecki minister oświaty w Polsce", dr Schönbeck z Bydgoszczy, kierujący od szeregu lat niezwykle sprężyście szkolnictwem niemieckim na ziemiach polskich. Dr Schönbeck jest obywatelem niemieckim.

Jutro odbędzie się we Lwowie specjalna konferencja nauczycieli szkół niemieckich województwa lwowskiego z udziałem delegatów z całej Polski. Oficjalnie przedmiotem obrad będzie sprawa nauczania języka polskiego w szkołach niemieckich, zaznaczyć jednak należy, że na konferencji nauczycielstwa niemieckiego województwa stanisławowskiego, odbytej 8 stycznia omawiano okoliczności w niczym nie dotyczące pedagogiki, ale sprawę opracowania „Heimatsgeschichte von Kleinpolen".

PUWF przeciw paragrafom aryjskim w polskich związkach sportowych jako sprzecznym z duchem i istotą sportu

Unieważnienie uchwał i dezyderatów antyżydowskich. We władzach sportowych musi być większoć narodowości polskiej.

W związku z wprowadzanymi ostatnio na walnych zgromadzeniach organizacyj Związków sportowych „paragrafami aryjskimi" pod różnymi postaciami, Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojskowego wydał do Związku Związków sportowych i Państwowych Związków Sportowych rozporządzenie, w którym znajduje się ścisła decyzja P. U. W. F. w powyższej sprawie.

Państwowy Urząd W. F. zaznacza w rozporządzeniu co następuje:

„Wobec wypadków uchwał, wykluczających ze zrzeszonego sportu obywateli R. P. i stowarzyszenia narodowości niepolskiej, P. U. W. F. stwierdza, że jest to sprzeczne z duchem i istotą sportu, z wytycznymi P. U. W. F. dla Związków Sportowych, ze statutem Związku Związków Sportowych, ze statutem wzorowym dla Związków Sportowych i z pojęciem Polskiego Państwowego Związku Sportowego".

„Uchwały, zabraniające pod jakimkolwiek pozorami należenia do związków sportowych obywateli lub towarzystw narodowości niepolskiej, dyskwalifikują te związki jako polskie związki sportowe i odbierają im tem samem charakter i uprawnienia związków państwowych".

P. U. W. F. zaznacza następnie, że w skład władz polskich związków sportowych na wszystkich szczeblach mogą wchodzić **przedstawiciele narodowości niepolskiej najwyżej w ilości odpowiadającej rzeczywistemu procentowi ogólnego stanu mniejszości w Polsce. Większość musi być narodowości polskiej.**

Na zakończenie rozporządzenia P. U. W. F. unieważnia wszelkie uchwały i nakazuje skreślić z porządków dziennych wszelkie wnioski sprzeczne z tym rozporządzeniem

Powyższe rozporządzenie PUWF-u, jako najwyższej instancji sportowej w Polsce należy powitać z uznaniem. **Położy ono prawdopodobnie kres ostatnim niepożądanym chorobliwym objawom antyżydowskich tendencyj w sporcie polskim.**

Uroczyste nabożeństwa w Warszawie

Warszawa, 1. 2. (A.) Dziś, w dniu imienin Prezydenta odbyły się we wszystkich domach modlitwy i synagogach uroczyste nabożeństwa ku czci Dostojnego Solenizanta. Synagogi były przepełnione. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz, młodzież szkolna, organizacje społeczne i tłumy publiczności. Rabini wygłosili kazania, podnosząc zasługi Solenizanta.

——<>——

Ważne dla emigrantów do Palestyny

Warszawa, 1. 2. (A). Centralny wydział palestyński komunikuje, że wszyscy emigranci z kategorii zarówno chaluców jak i krewnych oraz studenci, którzy otrzymali certyfikaty z ostatniego szedulu, muszą przygotować się do wyjazdu najpóźniej do dnia 23 lutego, gdyż po tym dniu nie będzie żadnego transportu do Palestyny, jakim mogłyby jechać osoby, które otrzymały certyfikaty z ostatniego szedulu.

——<>——

Akcja na rzecz K. K. L. w Estonii

Nowy Jork, 1. 2. (ŻAT) W Estonii odbyła się konferencja Keren Kajemeth, na której postanowiono zebrać 50.000 dolarów na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego. Równocześnie wystosowano apel do rządu angielskiego w sprawie zwiększenia emigracji do Palestyny.

——<>——

Aresztowanie oszusta

Warszawa, 1. 2. (A). W chwili wsiadania do pociągu odjeżdżającego do Gdańska został dziś aresztowany Zygfryd Tedler, poszukiwany od wielu miesięcy przez policję krakowską i katowicką za oszukanie całego szeregu kupców, od których wziął pieniądze i weksle na dostawę aparatów radiowych szwajcarskiej firmy „Zenit".

Okazuje się, że firmy takiej w ogóle w Szwajcarii nie ma, a wszystkie dokumenty przedstawione przez Tedlera były sfałszowane. Po przesłuchaniu w Warszawie, Tedler będzie odesłany do policji krakowskiej.

——<>——

Adresem nadawcy nie może być „poste-restante"

Warszawa, 1. 2. (Sin). Dyrekcje pocztowe wydały zarządzenia, które mają na celu uniemożliwienie wysyłania paczek pocztowych przez osoby o nieznanym miejscu zamieszkania. Podanie jako adresu nadawcy poste-restante jest niedozwolone.

Prez. Weizmann weźmie udział w Kongresie Samopomocy?

Warszawa, 1. 2. (A) Centralny Komitet Organizacji Syjonistycznej odbył posiedzenie, na którym omawiano przygotowania do Kongresu Samopomocy.

Po ustaleniu planu dalszej akcji postanowiono zwrócić się do prezydenta dra Weizmanna z prośbą, aby w drodze z Palestyny do Londynu odwiedził Polskę i wziął udział w Kongresie żydowskim.

Spisek Reichswehry przeciw Hitlerowi?

Dlaczego nie nastąpiło zwołanie Reichstagu? Rewelacje pism francuskich

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Berlin, 1. 2. (B) „Oevre" donosi, że ostatnio krążyły pogłoski o spisku Reichswehry przeciw rządowi Trzeciej Rzeszy, który miał wybuchnąć w nocy z poniedziałku na wtorek. Zwołanie Reichstagu zostało odroczone z tego powodu, że von Blomberg oraz oficerowie Reichswehry zagrozili bojkotem sesji.

„Jour" potwierdza powyższą wiadomość, podając jako przyczynę wzmożonej opozycji kół wojskowych planowaną na wiosnę przez Mussoliniego ofensywę w Hiszpanii, czemu sztab generalny Rzeszy kategorycznie się sprzeciwia, nie chcąc dopuścić do udziału Niemiec w ofensywie w Hiszpanii.

Niemcy nie zrażają się...

Jeszcze jedna próba mediacji na Dalekim Wschodzie

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Berlin, 1. 2. (B). Rozmowy, które toczyły się w kancelarii Rzeszy między Hitlerem a grupą bawiących w Niemczech parlamentarzystów japońskich, dały asumpt do przypuszczeń, że Niemcy zamierzają podjąć dalsze próby mediacji w konflikcie dalekowschodnim. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości brak.

Sprawa chińska nadal w zawieszeniu

Genewa, 1. 2. (T) Dziś w południe odbyło się poufne posiedzenie Rady poświęcone sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie. Członkom Rady przedstawiono projekt rezolucji, opracowany przez kilku delegatów, którzy prowadzili ostatnio w tej sprawie poufne konferencje poza Radą Ligi.

Wbrew przewidywaniom autorów, rezolucja napotkała na zastrzeżenia niektórych delegatów państw, reprezentowanych w Radzie. Delegat Ekwadoru oświadczył, że nie może zająć stanowiska przed otrzymaniem instrukcji od swego rządu. Inni delegaci oznajmili, że wstrzymują się od głosowania.

W konsekwencji Rada, która miała odbyć popołudniu posiedzenie publiczne celem załatwienia sprawy chińsko-japońskiej, odroczyła się do jutra.

Mobilizacja w Japonii?

Paryż, 1. 2. (T) Havas donosi z Tokio za dziennikiem „Miydko", że rząd japoński zamierza w najbliższym czasie przedłożyć parlamentowi projekt ustawy o mobilizacji narodowej, który to środek przewidywany był dotychczas tylko w wypadku wojny.

Projekt ustawy miałby przyznawać rządowi wyjątkowe, niezwykle szerokie pełnomocnictwa.

750 tysięcy dolarów odszkodowania za masakrę...

Waszyngton, 1. 2. (R) Zatarg pomiędzy republiką San Domingo a republiką Haiti z powodu rzezi, która miała miejsce jesienią ub. r., podczas której miało zginąć 12 tysięcy obywateli Haiti, został wczoraj zlikwidowany.

Podpisano układ, mocą którego republika San Domingo zobowiązała się do zapłacenia odszkodowania w sumie 750 tysięcy dolarów.

Stanowisko Rady Adwokackiej w Krakowie wobec uchwał podkomisji prawniczej Sejmu

Kraków, 2 lutego

Krakowska Rada Adwokacka na posiedzeniu w dniu wczorajszym powzięła następującą uchwałę:

Wobec uchwał podkomisji prawniczej Sejmu w przedmiocie prawa o ustroju adwokatury Rada Adwokacka w Krakowie stwierdza, że te uchwały są sprzeczne z istotą niezależnej adwokatury uznanej powszechnie jako konieczny współczynnik wymiaru sprawiedliwości, w szczególności obalają podstawy samorządu adwokackiego przez wprowadzenie zasady nominacji władz korporacyjnych, uzależnienie ich od czynników administracji państwowej i przekazanie wszystkich ważniejszych spraw Naczelnej Radzie Adwokackiej, która ma w połowie pochodzić z nominacji.

Zniweczenie w ten sposób samorządu adwokackiego godzi nie tylko w egzystencję adwokatury, lecz także w najważniejsze dobra całego społeczeństwa, dla którego niezawisłość adwokatury stanowi jedną z istotnych gwarancji praw obywatelskich.

Nadto powyższe uchwały podkomisji mimo notorycznego nadmiaru adwokatów otwierają szeroko dostęp do niej dla dalszych kategorii osób, nie posiadających odpowiedniego przygotowania zawodowego, a natomiast z naruszeniem konstytucyjnie zagwarantowanych praw ograniczają wolnoprzesiedlność adwokatów konieczną dla odpowiedniego rozmieszczenia adwokatury w kraju.

Dając wyraz bardzo silnemu zaniepokojeniu, jakie wśród ogółu adwokatów wywołały powyższe uchwały, Rada Adwokacka uważa za niezbędne natychmiastowe wszczęcie akcji w interesie publicznym tudzież w obronie zagrożonego stanu adwokackiego i uchwala:

a) zwrócić się do Naczelnej Rady Adwokackiej z prośbą o niezwłoczne zwołanie plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej wraz z przedstawicielami Okręgowych Rad Adwokackich, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec uchwał podkomisji prawniczej Sejmu;

b) zawiadomić o tej uchwale wszystkie Okręgowe Rady Adwokackie celem wywołania skoordynowanego współdziałania tychże.

Interpelacje palestyńskie w Izbie Gmin

Londyn, 1. 2. (ŻAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin Ormsby Gore w odpowiedzi na interpelację, oświadczył, że wkrótce będzie mógł podać do wiadomości skład komisji technicznej i termin jej wyjazdu do Palestyny.

W odpowiedzi na inną interpelację Ormsby Gore oświadczył, że akcja wojskowa w Palestynie nie doprowadziła do likwidacji kilku band terrorystów arabskich.

Poważny incydent

Londyn, 1. 2. (R). Rząd W. Brytanii uważa storpedowanie statku „Endymion" przez nieznaną łódź podwodną za incydent bardzo poważny i zastanawia się obecnie nad niezbędnymi zarządzeniami w tej sprawie.

Jak dopkreślają, jest to pierwszy wypadek zatopienia statku brytyjskiego od chwili zawarcia wrześniowego układu o zwalczaniu korsarstwa na Morzu Śródziemnym.

Zbrojenia Francji

Paryż, 1. 2. PAT. Duże wrażenie w kołach politycznych wywołało oświadczenie ministra marynarki francuskiej Williama Bertranda, złożone przedstawicielom prasy na temat polityki morskiej Francji. Minister Bertrand oświadczył, iż gwałtowne zbrojenia innych państw stawiają Francję wobec konieczności rewizji dotychczasowego programu morskiego. Należy oczekiwać, iż w najbliższym czasie rząd francuski przystąpi do intensywnej odbudowy swej floty wojennej, celem dorównania wysiłkom innych państw.

Spisanie aktu urodzin księżniczki holenderskiej

Amsterdam, 1 2. (T.) Dziś po południu odbyło się uroczyste spisanie aktu urodzin nowourodzonej księżniczki holenderskiej.

Książę małżonek Bernard osobiście udał się na ratusz w miejscowości Barrn, do którego to okręgu należy zamek Soestdijk, aby przedstawić merowi, zgodnie z tradycją, nowonarodzoną dziedziczkę tronu.

Dziecko otrzymało imiona Beatrix, Wilhelmina, Armgard.

Nowonarodzona księżniczka waży 7 i pół funtów i mierzy 51 cm. Dziecko złożone jest w kołysce tradycyjnej, która była w swoim czasie kołyską królowej Wilhelminy i księżny Julianny.

Protest Niemiec

Berlin, 1. 2. PAT. Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, otwarcie w Paryżu wystawy wymierzonej przeciw ustrojowi narodowo socjalistycznemu Rzeszy — spowodowało protest niemiecki wobec rządu francuskiego.

LOSOWANIE II KONKURSU ZIMOWEGO odbędzie się publicznie dnia 4 lutego b. r. o godz. 12 w południe w budynku „Nowego Dziennika“.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Gottlieb D., Dietla 68, tel. 128-52; Kelhofer A., Krasińskiego 4; Marcinkowski W., Podwale 1, tel. 123-60; Schönbergowa M., pl. Zgody 7., tel. 182-58.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Rynek Podgórski 9, Mogilska 13, Madalińskiego 7.

Kraków w dniu imienin P. Prezydenta R. P.

We wtorek w dniu imienin P. Prezydenta R. P. prof. Mościckiego uczniowie wszystkich szkół krakowskich wysłuchali uroczystych nabożeństw, po czym uczestniczyli w okolicznościowych porankach.

W środę staraniem garnizonu krakowskiego odprawione zostanie o godzinie 10.30 uroczyste nabożeństwo na intencję P. Prezydenta R. P. w kościele garnizonowym św. Agnieszki. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele miejscowych władz państwowych i samorządowych z p. wojewodą drem Tymińskim na czele.

Wojewoda krakowski dr. Tymiński przesłał w imieniu własnym i województwa życzenia Dostojnemu Solenizantowi.

Ostateczny termin likwidacji akcji legitymacyjnej w Krakowie

Komitet Lokalny Organizacji Syjonistycznej w Krakowie przypomina, iż ostateczny termin likwidacji tegorocznej akcji legitymacyjnej upływa w czwartek dnia 3 bm.

Zgodnie z dotychczasowymi komunikatami i wystosowanym listem ponownie podkreślamy, że legitymacje, za które pieniądze wpłyną po dniu 3 lutego nie będą miały żadnego wpływu na podział mandatów. Dlatego jeszcze raz apelujemy o szybkie i sprawne zlikwidowanie całej akcji.

Otwarcie kursu dokształcającego Centosu — Kraków

Sekretariat CENTOS-u krakowskiego zawiadamia wszystkich terminatorów i pomocników, którzy zgłosili się na kurs dokształcający wieczorny sześciotygodniowy Centosu, iż otwarcie kursu nastąpi w niedzielę, 6-go lutego br. w szkole powszechnej Nr V przy ul. Wąskiej 5, godz. 10-ta przedp.

Uruchomienie nowych przychodni „Toz-u“

Z dniem dzisiejszym zostały uruchomione przy Towarzystwie Ochrony Zdrowia „Toz“ w Krakowie dwie przychodnie a mianowicie: przychodnia przedślubna i eugeniczna (otwarta co środę od godz. 12 do 1) i przychodnia dla dzieci nerwowych i trudnych do wychowania (otwarta co czwartek od godz. 12 do 1). Obie przychodnie są w gmachu Szpitala Żydowskiego, Skawińska 8.

Fatalne zderzenie dorożki z motocyklem

Wczoraj w godzinach wieczornych miał miejsce nieszczęśliwy wypadek motocyklowy na zbiegu ulic Sokoła i Wenecji. Oto dorożka konna zajechała drogę powodując zderzenie z motocyklem pocztowym. W wyniku zderzenia kierowca motocyklu, mimo natychmiastowego zahamowania, wypadł z siedzenia tak nieszczęśliwie na bruk, że doznał złamania lewej nogi.

Zawezwany na miejsce wypadku lekarz Pogotowia Ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Zderzenie pociągów w Skarżysku

Na bocznym torze dojazdowym w Skarżysku zderzyły się 2 parowozy osobowe. Na skutek zderzenia powyrywane zostały zderzaki w obydwóch lokomotywach. Wypadku z ludźmi nie było.

Prenumeratę Wydania Wieczornego „Nowego Dziennika“ rozpocząć można w dowolnym dniu

W związku z wprowadzeniem prenumeraty wydania wieczornego „Nowego Dziennika“, która dla prenumeratorów wydania porannego łącznie z dostawą do domu kosztuje dwa złote miesięcznie, dajemy możność rozpoczęcia prenumeraty wydania wieczornego w dowolnym dniu bieżącego miesiąca, przy czym należność obliczać będziemy wedle normy Zł. 2.— miesięcznie, odliczając po 7 groszy za każdy dzień późniejszego zgłoszenia abonamentu w naszej administracji.

N. p.: Abonent, zgłaszający się dziś, 2 b. m., otrzymywać będzie wydanie wieczorne od jutra, t. j. 3 b. m., a za rozpoczęty miesiąc prenumeraty zapłaci do końca b. m. Zł. 2.— mniej 14 gr., t. j. Zł. 1.86. Abonament od 4 b. m. będzie kosztował Zł. 1.79 i t. d.

Zgłoszenia Abonentów przyjmuje administracja telefonicznie przez cały dzień na Nr. 102.79, 136.89 i pisemnie na adres „Nowy Dziennik“, Kraków, Orzeszkowej 7.

*

Dziś dołączamy bezpłatnie wszystkim naszym Prenumeratorom numer okazowy wydania wieczornego z dnia 1 b. m.

Referendarz P. K. P. i restaurator zostali zasądzeni

W sądzie krakowskim toczył się wczoraj proces przeciw mgr. Władysławowi Zgutowi, b. referendarzowi wydziału handlowo-taryfowego P. K. P. w Krakowie, Stanisławowi Kumali, właścicielowi baru przy ul. św. Tomasza i Ludwikowi Sroce, handlowcowi.

W wyniku otrzymanego przez władze kolejowe anonimu zostało stwierdzone, że Kumala starając się o dzierżawę bufetów na dworcu krakowskim gościł często w swym lokalu mgr. Zguta, który nie płacił za posiłki i miał interweniować w tej sprawie, tym bardziej, że był referentem dzierżaw bufetów. Również Sroka starał się w ten sposób u mgr. Zguta o dzierżawę kiosku na dworcu krakowskim.

Po przeprowadzonej rozprawie mgr. Zgut został zasądzony na 10 miesięcy więzienia, Kumala i Sroka po 6 miesięcy. Ostatnim dwom oskarżonym zawieszono wykonanie kary.

Ostatnie wiadomości giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „Now. Dzien.“)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 1. 2. Kawa Rio nr. 7. 5 1/8 (5 1/2) Kawa Santos nr. 4 8 3/4 (8 3/8), marzec 4.55 (4.48) marzec 4. 27 (4.27), Kakao 5 7/8 (5 7/8), marzec 5.46 (5.53), marzec 5.45 (5.50).

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 1. 2. 8.51 (8.52), marzec 8.41—8.41 (8.42—8.43), marzec 8.48—8.48 (8.50—8.50).

KORZENIE.

LONDYN, 1. 2. Tapioka Fair luty-marzec 11.25, Pieprz czarny 3.—, Pieprz Singapore luty-marzec 2.87, Goździki Zanzibar luty-marzec 7.7. Papryka cif luty-marzec 69.

DEWIZY

PARYŻ, 1. 2. Londyn 152.625, Nowy Jork 3042.00 Zurich 706.875, Amsterdam 1701.50, Berlin 1230.00.

LONDYN, 1. 2. Nowy Jork 5.0137, Paryż 152.56, Berlin 12.4287, Amsterdam 8.9675, Zurich 21.6237.

EFEKTY.

NOWY JORK, 1. 2. American Car 77.50 (77.00), American Car et Foundry 21.50 21.12, Am. Tobacco 67.00 (66.25), Chrysler 53.75 (51.87), Douglas Aircraft 38.50 (37.75), Fisk Rubber — (—), Eastman Kodak 157.50 (156.50), General Electric 39.37 (39.00), General Motors 33.62 (32.62), Anaconda 39.12 (29.12), Betlehem Steel 55.25 (43.87), Intern Nickel 48.37 (47.62), Tennessee Corp. 11.00 (—) Shell Union 16.12 (15.75), Standard Oil 47.00 (46.12).

METALE

LONDYN, 1. 2. Platyna 7, Wolfram cif 70—75, Srebro 20 3/16, Złoto 139.7.

— TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ UNIW. HEBR., ODDZ. W KRAKOWIE — posiedzenie Zarządu dziś 8-ma wiecz. w sali Stow. Bnei-Brith Gertrudy 7.

— SEKCJA NARCIARSKA Ż K S MAKKABI W KRAKOWIE urządza w nadchodzącą sobotę i niedzielę wycieczkę do Zakopanego. W programie wycieczki na Halę Gąsienicową, Chochołowską itd. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat w lokalu klubowym przy ul. Mikołajskiej 9, I. p., w godz. wieczornych.

— PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU ŻYD. TOW. TEATRALNEGO dziś 12-ta w poł., Stolarska 9.

— ARLOSOROWIA. Dziś 8 wiecz. plenarne zebranie z referatem kol. Ahrona Marcusa.

— PRZYSZŁOŚĆ - HEATID. Wpisy na bezpłatny kurs języka hebrajskiego przyjmuje się do 10 bm. codz. od godz. 8—9-tej wiecz.

— ZWIĄZEK CHEMIKÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE. W piątek wygłosi dyr. dr. Filip Eisenberg ostatni odczyt z cyklu „Chemia a bakteriologia“, poświęcony własnym pracom naukowym nad środkami bakteriobójczymi. Początek godz. 19.45. Wstęp wolny.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 2 b. m.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami przy dość silnym i porywistym wietrze zachodnim (górne około 70 km/godz.). Temperatura po nocnych przymrozkach nieco powyżej 0 st. Podstawa chmur niskich od 200 m. Widoczność dość dobra.

Wolne posady

POSZUKUJE agentów do sprzedaży ratalnej, artykułów tekstylnych. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „150“. 481g

PATRONAT dla aplikanta adwokackiego na prowincji wolny. Wiadomość: Dr. Krengel, Kraków, Grodzka 33. 617k

DENTYSTYCZNY zakład poszukuje od zaraz firmy lekarza dentysty lub uprawnionego na Kraków. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „M. 30“. 498g

— **ZDOLNĄ** ekspedientkę przyjmie Dom Szwajcarskich Haftów, Grodzka 14. 629k

POSZUKUJE się młodego, inteligentnego urzędnika ze znajomością buchalterii. — Wyczerpujące zgłoszenia tylko z pierwszorzędnymi referencjami, — Kraków. Skrytka pocztowa 222. 630k

AGENTÓW artykułu cukrowego na własny rachunek — poszukuję. Zgłoszenia pisemne „100“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 621k

Posad poszukują

POSZUKUJĘ posady urzędnika, wykształcenie średnie, czteroletnia praktyka biurowa. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Pewny“. 495g

POSZUKUJĘ zajęcia na pół dnia do dziecka. Zgłoszenia pod „Młoda“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 475g



Chciałbym wiedzieć, dlaczego hełm ochronny noszę tylko na głowie..

POSZUKUJE ZASTĘPSTWA (branża cukierniczo-spożywcza) na teren Małopolski. — Zgłoszenia pod „Kaucja gotówkowa“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 496g

ZWIĄZEK Pielęgniarek Zawodowych, Kraków, Plac Szczepański 3. — Telefon 138-45 — poleca pielęgniarki do chorych domów prywatnych, baniek, zastrzyków i innych zabiegów. Biuro czynne dzień i noc. 492g

Różne

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Telefon 148-62.

POSZUKUJE się żydowskich producentów mleka. Zgłoszenia pod „Intratny interes“ do Administracji „Nowego Dziennika“.

. . . . . przeciw wczesnym zmarszczkom pod oczami **KREM ROŚLINNY** Creme pour les paupieres. — **PARFUMERIE YLANG**, — Kraków, Szpitalna 32. telefon 149-46. 7538k

Lokale

POKÓJ umeblowany, komfort, balkon, I. piętro, — utrzymanie, wynajmę. Piotra Michałowskiego 6/4. 487g

WIĘKSZY lokal handlowy, frontowy z magazynami — do wynajęcia, ul. Gertrudy 7. 581k

POKÓJ elegancki telefon, utrzymanie do wynajęcia. Długa 9/8. 31138

POKÓJ umeblowany z wejściem nieskrępującym do wynajęcia zaraz — Poselska 20/19. 618k

GERTRUDY 17. Lokal pięciopokojowy na przemysł, handel lub biuro do wynajęcia. 624k

GERTRUDY 17. — Lokal trzechpokojowy na przemysł, handel lub biuro wynajmę. 625k

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe Starowiślna 95 wolne. Czynsz 80 zł. 625k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe Kołłątaja 2 do wynajęcia. Czynsz niski. 627k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe, słoneczne, balkon — wolne. Konarskiego 46. Telefon 149-19. 622k

PIĘCIO - sześciopokojowego pełnokomfortowego, śródmieście — poszukuje lekarz. Zgłoszenia: Telefon 149-19. 632k

WILLĘ w Krynicy lub Zakopanem wydzierżawię wspólnie. Zgłoszenia: Kraków, skr. poczt. 233 pod „Willa“. 637k

MAM zł. 10.000, oczekuję propozycji. Zgłoszenia pod „10.000“ Kraków, skr. pocztowa 233. 636k

ŹLE SŁYSZYSZ? — Masz szum? Zażądaj bezpłatnego prospektu na sztuczne bębenki. „Eufonia“, Kraków, Olsza. 501k

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra. med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Inż. Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. — Zgłoszenia i prospekty, — Kraków, Piłsudskiego 11. telefon 177-57. 306k

WYKWINTNY pokój w śródmieściu z utrzymaniem dla studentki do wynajęcia. Wiadomość: Tel. 130-55. 619k

POKÓJ komfortowy z osobnym wejściem do wynajęcia. Paulińska 30/5. 489g

CZTERY pokoje, kuchnia, przedpokój, balkon, komfort, I. piętro, Kraków, Zybliklewicza 17 wolne. Wiadomość: Sarego 4, m. 2, telefon 105-20. 491g

SKLEP frontowy, ul. Grodzka, duża wystawa, obszerny, do wynajęcia poważnym reflektantom. — Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ „Niski czynsz“. 484g

POSZUKUJĘ parterowy jasny lokal na drukarnię. — Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Motor“. 485g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe przecznica Starowiślnej — wolne. Tel. 116-09.

TRZYPOKOJOWE komfortowe oraz **SKLEPY.** Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 631k

PIĘKNE trzechpokojowe mieszkania i sklepy — do wynajęcia. Ul. Kalwaryjska 63. 628k

WSPÓLNY pokój dla panienek wolny. Dietla 111. m. 7 288b

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

DWUPOKOJOWE, — duży holl, pełnokomfortowe, I. piętro, wolne. Konarskiego 52. Wiadomość. Dozorca. 609k

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia, Ogrodowa 3. (przy pl. Matejki). Dozorca wskaże. 493g

3-POKOJOWE mieszkanie z pełnym komfortem do wynajęcia. Dietlowska 109. 638k

3 POKOJE, kuchnia, pełkomfort, Grodzka. blisko Rynku, Kraków, do wynajęcia. Wiadomość: Bandet, Grodzka, sklep. 476g

Nauka i wychowanie

PROPAGANDOWY KURS STENOGRAFII oraz maszynopisma rozpocznie się w najbliższych dniach pod kierownictwem — **ZOFII SCHONGUTOWNY**, WW. Św. 8. Tel. 109-97. Wpisy od godz. 9 do 6 wieczór. Opłata miesięczna 5 zł. 616k

WSZELKIE STOPNIE języka **NIEMIECKIEGO.** — Zgłoszenia: Juliusza Lea 15/I. p. 487g

ANGIELSKI, ŁACINA, — także do egzaminów uniwersyteckich. — Prof. Dr. Roman Thorn, Grodzka 42. 486g

KURSY KROJU, modelowania, szycia **HALPERN-SüSSEROWEJ.** — Wpisy: **KRUPNICZA 18.** 425g

WIECZORNY pięciomiesięczny **KURS KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA.** — Starowiślna 28, rozpocznie się z początkiem lutego. Wpisy codziennie. 451g

JĘZYKÓW: francuskiego, niemieckiego, angielskiego najlepsza nauka listowna „Globus“ zł. 4.40 miesięcznie. — **PRZEDPŁATA NA DRUKOWANY SAMOUCZEK ANGIELSKIEGO** w 8 zeszytach. — Również lekcje ustne. — **„STUDIUM“ KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1** 476k

ANGIELSKIEGO nowoczesną metodą udzielam **TANIO PRZYSTĘPNIE.** Łaskawe zgłoszenia: — Juliusza Lea 15/I. p. 487g

WPISY NA KURSY KROJU, — MODELOWANIA I SZYCIA koncesjonowane przez Kuratorium dyplomowanej nauczycielki — Stelli **HOROWITZ-LANNEROWEJ.** — Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Świadectwa ukończenia kursu. **KRAKÓW, KARMELICKA 46.** 7502k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny, Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 73g

UŻYWANE MEBLE różne przedmioty kupuję. Telefon 159-85. Kraków. 485g



Syn latarnika: — Uspokój się, kochanie. Tutaj na górze i tak nas nikt nie widzi!

Sprzedaż

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90

WODY MINERALNE SYNT. „SANAVIT“ są skuteczne i tanie. Zamówienia: „SANAVIT“ Fabryka leczniczych wód mineralnych synt. KRAKÓW, Chocimska 19. tel. 151-20. Do każdej flaszki dołączamy bony turystyczne P. K. P. 311k

OBICIA meblowe nowoczesne, artystyczne najtaniej w tkalni ręcznej, Grodzka 42/5. 393g

OKAZJA! Kamienica nowa, trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, — **ŚRÓDMIEŚCIE** Krakowa, dochód roczny 9.700, cena 95.000, gotówka 75.000.

KAMIENICA nowa, luksusowy komfort, ogród, obok Alei Słowackiego, cena 100.000, gotówką 70.000, — osiem procent dochodu rocznego — sprzeda — **POSNER-BALKEN.** Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143-63. 620k

SPRZEDAM dwie parcele po 11 m. frontu, 80 sążni — każda, razem lub osobno, w Krakowie, Nowowiejska. Zgłoszenia pod „Parcela“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 632k

SPRZEDAM zaraz, biurko, szafę, tapczan, stoły, patefon, półki, gabilotki, rower, flaszki, druki, przybory, kraty, parkany, ścianki, lampy i t. p. „Labor“ — Lubicz 40. 490g

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Mimy Pfefferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: firanki, portiery, kapy, serwety, gobeliny oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 611k

▲▲▲▲▲▲▲▲▲

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest i milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
NOWY DZIENNIK wychodzi codziennie, także w poniedz i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.